

## SERCE PEŁNE DOBROCI

W centrum miasta stanęło charytatywne serce na plastikowe nakrętki. Lubinianie wypełnili je w trzy dni.

STR. 2



Fot. Mariela Bielecka

## ATRAKCYJNY WEEKEND W PARKU

Przez dwa dni park Leśny znów tętnił życiem. Pojawili się tam słowiańscy rzemieślnicy i właściciele zabytkowych samochodów.

STR. 8-11



Fot. Joanna Dziubek

## PORODÓWKA JAK MALOWANA

Dobra wiadomość dla przyszłych mam: szpital przy ul. Bema otworzył nowoczesny blok porodowy.

STR. 3



Fot. EMC Szpital

# „ZRÓBCIE Z TYM PORZĄDEK!”



Fot. archiwum

» **Liczne skargi od zaniepokojonych lubinian, a także mieszkańców okolicznych miejscowości, a do tego wzrastające zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi oraz dla środowiska – wszystko to skłoniło radę miejską do skierowania apelu do kolegów rajców z gminy Lubin oraz wójta Tadeusza Kielana, by w końcu zrobili porządek z nielegalnym wysypiskiem w Kłopotowie.**

Str. 3

**#ZAGCRA**  
**20.09** NIEDZIELA **15:00**  
bilety. [zaglebie.com](http://zaglebie.com)



**BIURO USŁUG POGRZEBOWYCH  
KREMATORIUM LEONARDO**

CZYNNE **24** GODZINY

Telefon całodobowy: 767 246 060

LUBIN UL. ZACISZE 1

# Serce pełne dobroci

» W centrum miasta, pod galerią Cuprum Arena, stanął pojemnik w kształcie serca na plastikowe nakrętki. W najbliższych dniach pojawią się kolejne w różnych punktach Lubina. Wszystkie pieniądze, które uda się w ten sposób zebrać, zostaną przekazane na leczenie 38-letniego Adama Mikosia z Lubina. – Mam nadzieję, że serca na nakrętki na stałe zakorzenią się w mieście i dzięki nim pomożemy wielu potrzebującym dzieciom i dorosłym z powiatu lubińskiego – mówi Tymoteusz Myrda, prezes Stowarzyszenia Lubin 2006.



W sumie serc ma być 20. Będą rozsiane po całym mieście. Na to, gdzie konkretnie zostaną postawione, będą mieli wpływ również mieszkańcy Lubina. Propozycje można składać na Facebooku Stowarzyszenia Lubin 2006, które finansuje ustawienie pojemników na nakrętki.

Pierwsze serce ustawione zostało 10 września.

– Pomysł nie jest nowy. Kilka lat temu zbieraliśmy nakrętki, by pomagać niepełnosprawnym dzieciom z powiatu lubińskiego w zakupie sprzętu. Wtedy robiliśmy to przede wszystkim w szkołach. Teraz postanowiliśmy udostępnić mieszkańcom pojemniki serca, których coraz więcej pojawia się w całej Polsce

– mówi Tymoteusz Myrda.

Pojemniki będą sukcesywnie stawiane w różnych punktach Lubina. Komplet powinien się pojawić do końca września. Będą lokowane przede wszystkim w pobliżu szkół czy sklepów, by lubinianie nie mieli problemów z ich odnalezieniem i wrzuceniem nakrętek. W razie potrzeby będzie można je przenieść w inne miejsce.

Szybko okazało się, że pomysł przypadł mieszkańcom miasta do gustu – po trzech dniach serce było już pełne. Organizatorzy zbior-

ki wyjęli z nich nakrętki o łącznej objętości ponad 900 litrów.

Na początek pieniądze ze zbiórki wspomogą leczenie lubinianina Adama Mikosia, który choruje na raka („WL” nr 635). Inicjatorzy akcji mają jednak nadzieję, że kosze na stałe wpiszą się w krajobraz Lubina i mieszkańcy zbierając nakrętki pomogą później również wielu innym osobom.

Fot. Marlena Bielecka, Stowarzyszenie Lubin 2006

– Zbieranie nakrętek i wrzucanie do takich pojemników niewiele nas kosztuje, a wspólnie możemy komuś pomóc – dodaje Tymoteusz Myrda

Pojemniki zostały wykonane. Zaprojektowała je i wykonała lubińska firma. Wszystkie koszty z tym związane pokryto ze składek członków i radnych Stowarzyszenia Lubin 2006.

MARTA CZACHÓRSKA, JD

## To jeszcze nie koniec! – zapowiadają ratownicy

■ Jedna strona twierdzi, że to historyczna chwila, druga, że to jakiś żart – chodzi o ostatnie podwyżki dla pracowników Pogotowia Ratunkowego w Legnicy. Przedstawiciele największego związku zawodowego działającego w branży nie zgadzają się na propozycje dyrekcji i zapowiadają dalsze rozmowy w tej sprawie.

Międzyzakładowy Związek Zawodowy Ratowników Medycznych jako jedyny związek nie uczestniczył w spotkaniu poświęconym podwyżkom dla pracowników legnickiego pogotowia. Ustalony na nim wzrost wynagrodzeń ma wynieść od 100 do 600 zł w zależności od stażu pracy i specjalizacji („WL” nr 642).

Zdaniem przedstawicieli MZZRM



Tomasz Wyciszkiewicz, przewodniczący MZZRM

w kwestii podwyżek do żadnego porozumienia jeszcze nie doszło, a nowy regulamin wynagradzania nie został podpisany przez przedstawiciela którejś z działających przy PR w Legnicy organizacji związkowych. Doda-

ją, że sama siatka płac zawiera „żenujące wręcz błędy i nie koryguje niedoskonałości poprzedniej a kwota rozgłoszanej podwyżki w wysokości 100 zł brutto jest nieakceptowalna”.

– Tak naprawdę to do końca nie wiemy, jak miałyby wyglądać ta nowa siatka płac. Czy te przykładowe 100 zł będzie doliczane każdemu do podstawy, czy zostanie naliczone w inny sposób. Poza tym wysokość podwyżek ma być uzależniona od specjalizacji, tyle tylko, że w ratownictwie nie mamy specjalizacji. Na pewno tego tak nie zostawimy i na tym te rozmowy się nie zakończą – zapowiada Tomasz Wyciszkiewicz, prezes zarządu MZZRM.

Obecnie pracownik pogotowia ratunkowego zarabia średnio ok. 3 tys. zł netto.

SzK

## Zginął górnik

■ Poranny wstrząs spowodował śmierć 43-letniego pracownika Zakładów Górniczych Rudna. Mężczyzna zginął przysypany skałami.

Wypadek zdarzył się 10 września, około godz. 9.30, na oddziale G-11, w rejonie GG-2. Wstrząs na głębokości 1,2 tys. metrów miał energię 1,4 x 104 dżuła.

Górnika, który zginął tragicznie, był lubinianinem.

Osierocił dwoje dzieci. Pracował w ZG Rudna od 18 lat, ostatnio zajmując stanowisko nadzistygara.

– Niezwłocznie została powołana komisja do wyjaśnienia wszystkich okoliczności wypadku – mówi Lidia Marcinkowska-Bartkowiak, dyrektor naczelny ds. komunikacji KGHM.

Prezes KGHM ogłosił trzydniową żałobę we wszystkich oddziałach spółki.

JD



Fot. Joanna Dziubek/archiwum

**Studio inżynierskie**

INFORMATYKA  
MECHATRONIKA  
LOGISTYKA

REKRUTACJA TRWA!

www.ujw.pl

# „Zróbcie z tym porządek!”

» *Liczne skargi od zaniepokojonych lubinian, a także mieszkańców okolicznych miejscowości, a do tego wzrastające zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi oraz dla środowiska – wszystko to skłoniło radę miejską do skierowania apelu do kolegów rajców z gminy Lubin oraz wójta Tadeusza Kielana, by w końcu zrobili porządek z nielegalnym wysypiskiem w Kłopotowie. Tym, które często płonie i truje ludzi.*

**2015** rok. Płonie wysypisko śmieci w Kłopotowie w gminie Lubin. „Łatwiej jest spalić, niż utylizować” – słyszymy od mieszkańców wsi. 2017 rok, później 2019. Za każdym razem to samo – na wysypisku nagle wybucha pożar. Nie ma przyczyny, nie ma winnych. Do powietrza przenikają trujące opary, do gleby odcieki z odpadów. Bo najgorsze w tej sytuacji jest to, że nikt tak naprawdę nie wie, co przez lata zgromadziła tam firma R-Power. Firma zniknęła, jej szefowie usłyszeli wyroki, ale problem pozostał.

Co dalej? Fakt jest taki, że mieszkańcy obu gmin – i Lubina i gminy Lubin – są coraz bardziej zaniepokojeni. Lubińscy radni postanowili zainterweniować. Na dzisiejszej sesji podjęli apel do ich kolegów z gminy Lubin, wzywający do zabezpieczenia w budżecie gminy na rok 2021 środków finansowych na usunięcie i zagospodarowanie wskazanych odpadów. Wójt Tadeusza Kielana wzywali natomiast do niezwłocznego usunięcia tych odpadów.

**„Nagromadzenie w tym miejscu znacznych ilości odpadów, w tym odpadów niewiadomego pochodzenia, powoduje istotne zagrożenie nie tylko dla zdrowia i życia ludzi, ale także dla środowiska. [...] Trudno przewidzieć, jaki wpływ na jakość powietrza mają wydzielane ze składowiska w Kłopotowie odory. Natomiast zauważalne jest, że mieszkańcy zarówno Lubina, jak i gminy wiejskiej Lubin, w szczególności dzieci, często zapadają na choroby górnych dróg oddechowych” – czytamy w treści apelu.**

Radni przypominają też o częstych pożarach, które wielokrotnie wybuchły na terenie nielegalnego wysypiska w Kłopotowie.

„Istnieje realne, bo już odnotowane, ryzyko ponownego pożaru odpadów składowanych na nielegalnym punkcie w Kłopotowie, a takie zdarzenie mogłoby spowodować bezpośrednią katastrofę ekologiczną. Nikt bowiem nie wie, jakiego rodzaju odpady były do tego punktu zwożone. Nietylko zdrowie mieszkańców jest zagrożone, ale również środowisko, na skutek przenikania do gleby odcieków z odpadów, rozlania lub zmieszania z glebą odpadów niebezpiecznych, a także uwolnienia rozpuszczonych w wodzie związków metali ciężkich i innych toksycznych substancji z odpadów w czasie ich niekontrolowanego spalania” – podkreślają radni w apelu.

Uchwała z apelem do sąsiadów z gminy wiejskiej Lubin została przyjęta większością głosów radnych. Za jej przyjęciem głosowało 17 rajców, a dwóch z klubu PiS: Marek Bajerski i Oleg Herejczak wstrzymało się od głosu.

MARIOLA ANKUTOWICZ



Centrum Zdrowia w Lubinie  
Innowacji  
Audiowizualnych

## Nowy blok porodowy w lubińskim szpitalu

■ **To bardzo dobra wiadomość dla mieszkank naszego miasta: w szpitalu przy ulicy Bema otwarto nowy blok porodowy. Przyszłe mamy będą miały tu znacznie bardziej komfortowe warunki.**

Nowy trakt porodowy powstał w zmodernizowanej części szpitala. Jak podaje spółka EMC Szpital, właściciel Regionalnego Centrum Zdrowia w Lubinie, po remoncie lubińskie pacjentki otrzymały do dyspozycji europejski standard, nowoczesny sprzęt medyczny, wyspecjalizowany personel, przyjazną atmosferę oraz komfortowe warunki.

Blok o powierzchni 540m<sup>2</sup>,

który może przyjąć jednocześnie sześć pacjentek, dysponuje salą przygotowania do porodu, pokojem badań oraz trzema salami porodowymi (każda z łazienką). Przygotowano także w pełni wyposażoną salę cięć cesarskich oraz salę obserwacyjną po porodach zakończonych cesarskim cięciem. Zmodernizowane zostały instalacje centralnego układu klimatyzacyjno-wentylacyjnego, elektryczna oraz wodociągowa. Zainstalowano również system monitorowania. Modernizacja objęła również doposażenie w nową aparaturę medyczną.

– Do dyspozycji pacjentek jest nowoczesny sprzęt oraz zespół lekarzy położników

i wykwalifikowanych położnych. Zapewniamy poród naturalny, pomimo trwającej pandemii – z zachowaniem rygorów sanitarnych – odbywają się porody rodzinne. Warto wspomnieć, że blok porodowy jest przygotowany do prowadzenia porodów w znieczuleniu. Rodzice mogą również skorzystać ze szkoły rodzenia, która działa od egidy naszej placówki. Zajęcia prowadzi tam położna oddziałowa naszego Oddziału Ginekologiczno-Położniczego – informuje Małgorzata Bacia, dyrektor szpitala i prezes spółki Regionalne Centrum Zdrowia.

Na tę inwestycję szpital pozyskał wsparcie finansowe m.in. od powiatu lubińskiego,

Fundacji KGHM oraz gminy Polkowice. Łącznie 600 tys. zł. W naszym mieście rodzą bowiem nie tylko lubinianki, ale też kobiety z Polkowic, Legnicy, Wałbrzycha, Jeleniej Góry, a nawet Wrocławia.

Przypomnijmy, że porody są finansowane przez NFZ. Na bloku obowiązują wprowadzone w dniu 1 stycznia 2019 r. przez ministra zdrowia nowe standardy opieki okołoporodowej. Jednym z kluczowych elementów jest kompleksowa opieka nad mamą i dzieckiem od chwili poczęcia do czterech tygodni po porodzie. Rodząca ma m.in. prawo do

pomo-  
cy psy-  
chologicz-  
nej, opieki fizjoterapeuty  
i porady laktacyjnej. W standardzie znajduje się również wykaz badań, konsultacji

i plan  
porodu,  
który powinien zostać przedstawiony ciężarnej w wybranej przez nią placówce, gdzie zamierza urodzić dziecko.

MARIOLA ANKUTOWICZ



Fot. EMC Lubin



Mechanika | Stacja Kontroli Pojazdów | Myjnia | Wulkanizacja | Klimatyzacja

Zobacz jak dojechać →

Pn - Pt: 8 -18, Sb: 8-14

ul. Boczna 8, Lubin

www.centrumogumienia.pl



# KINO MUZA

ZAPRASZAMY W DNIACH  
**18.09 - 1.10**

## BILETY:

17 ZŁ (ULGOWY - DZIECI, MŁODZIEŻ, EMERYCI I RENCISCI)  
20 ZŁ (NORMALNY)  
12 ZŁ (BILETY ZBIOROWE - OD 10 OSÓB)

## REZERWACJA BILETÓW:

TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU



## 25 LAT NIEWINNOŚCI

Centrum Kultury w Lubinie  
S P R A W I A M K A K O M E N D Y

Audiowizualnych

SEGREGUJMY!

# POGROMCY MITÓW



**Mit!** Musimy myć szklane opakowania przed wyrzuceniem.

W trakcie selektywnej zbiórki nie jest konieczne mycie szklanych opakowań, usuwanie z nich etykiet, nadruków, farb, klejów czy metalowych zamknięć. Tego rodzaju zanieczyszczenia trudne do oddzielenia w warunkach domowych zostaną usunięte w dalszych etapach procesu recyklingu wyrobów szklanych.



# Rząd szykuje podatek od deszczu

» Rząd szykuje Polakom tzw. podatek od deszczu. Opłata naliczana ma być od zabudowanej powierzchni i objąć 20-krotnie więcej nieruchomości niż w tej chwili. „Proponowane rozwiązania mają spowodować, że skutki suszy w Polsce będą mniej odczuwalne dla mieszkańców miast i wsi” – argumentują rządzący.

W tej chwili ten podatek muszą płacić właściciele gruntów o powierzchni 3,5 tys. mkw., którzy mają zabudowane powyżej 70 proc. terenu. Jeśli projekt Ministerstwa Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej wejdzie w życie, to opłata ta będzie dotyczyć właścicieli działek już o powierzchni 600 m<sup>2</sup>, którzy zabudowali więcej niż 50 proc. swojego terenu. Według szacunków w sumie po zmianach wszyscy właściciele gruntów zapłacą 180 mln zł rocznie, z czego do Wód Polskich wpłynie 135 mln zł.

Obecnie podatek od utraconej retencji płaci 6,9 tys. właścicieli gruntów. Do Wód Polskich trafia z tego 6,24 mln zł, a do samorządów niespełna 700 tys. zł rocznie.

Robert Raczyński  
5 dni ·

Wygląda na to, że rząd chce wprowadzić nowy podatek i obarczyć jego egzekwowaniem samorządy. To na pewno zwiększy naszą administrację, a co za tym idzie, koszty. To rząd ma do tego odpowiednie organy, administrację skarbową. To kolejny przykład, kiedy na samorząd spada obowiązek i odpowiedzialność za to, z czym rządzący nie chcą być kojarzeni, czyli z nowymi podatkami. Analizujemy temat i niestety z szybkich kalkulacji możemy wysunąć wnioski, że koszty administracyjne, które poniesiemy, przerosną wpływy z tego podatku, czyli samorządy będą musiały do tego pomysłu dołożyć z miejskiej kasy.

Ustawa o inwestycjach w zakresie przeciwdziałania skutkom suszy właśnie jest w trakcie konsultacji publicznych i uzgodnień międzyresortowych.

To kolejny podatek, który budzi emocje wśród Polaków – po tzw. cukrowym i opłacie od małych, czyli mocnych alkoholi w małych butelkach.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Pixabay

## Na ulicy Piłsudskiego stawiają światła

■ Ruszyła budowa sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Piłsudskiego i Krzemienieckiej. – Piesi, w tym dzieci idące do szkoły, nie będą mieli problemów z przejściem przez jezdnię. Będzie bezpieczniej – mówi Marcelina Falkiewicz, rzeczniczka prasowa prezydenta Lubina.

– To niebezpieczne miejsce, dochodzi tu do wielu kolizji, dlatego – między innymi

na wniosek radnego Krzysztofa Szczepaniaka – postanowiliśmy ustawić sygnalizację świetlną – dodaje Falkiewicz.

Sygnalizacja ma być gotowa do końca października tego roku. Stawia ją firma Ductus z Ostrowa Wielkopolskiego, która wygrała przetarg ogłoszony przez miasto.

Inwestycja będzie kosztować trochę ponad 300 tys. zł.

Urząd Miejski w Lubinie zapewnia, że w czasie trwania prac nie będzie utrudnień w ruchu samochodowym.

MRT



Fot. Marieta Bielecka



# #59-300 – projekt ponad podziałami

» Dzieli ich wiele: począwszy od wieku, doświadczeń, po style, jakie reprezentują. Łączy ich muzyka i jeden cel: wydanie wspólnej płyty, która pokaże całą gamę możliwości raperskiej sceny w Lubinie. To pierwszy taki projekt w naszym mieście.

**P**rojekt #59-300 zrodził się w głowach raperów: Girsona i Hanszua. Ich koncept, obrazujący rozwój rapsceny na przestrzeni ponad 20 lat, łączy zarówno pionierów gatunku, którzy zaczynali w czasach raczkującego Interne-



Midz i Hansu chcą pokazać dwie dekady lubińskiego rapu

tu oraz pokolenie, dla którego nowoczesne technologie i życie w social mediach

są tak naturalne, jak oddychanie.

– Przede wszystkim promocja Lubina, lubińskich raperów, ludzi, którzy mają coś do powiedzenia i nie tylko, ponieważ w skład wchodzi studia muzyczne, producenci. Jednym z producentów jest Creon, który jest w moim wieku i zaczynał w tych samych czasach, kiedy ja startowałem z rapem, muzyką hiphopową – mówi Michał Sapiński „Midz”. Projekt łączy 31 artystów z Lubina, zarówno raperów, jak i producentów. Efekty ich

pracy już teraz można podglądać na facebookowym profilu FEAT, gdzie publikowane są pojedyncze numery, zjawiające artystyczne bogactwo lubińskiej sceny rapu.

– Numerów będzie na nim 26, jako że jest 24 wykonawców i dwa numery posse cut, niektórzy będą niemy wszyscy podzieleni na dwie grupy. Będzie to bit oldskulowy od Creona i bit newschool od Żwirka – mówi Hansu, jeden z pomysłodawców projektu.

#59-300 to duży i wymagający projekt, który dla niektórych jest spełnieniem marzeń.

– Nie ukrywam, że nie jest to łatwe, ale nie jest to nad wyraz trudne, jeśli poświęci się temu odpowiedni czas i zmobilizuje. Poza tym wszyscy są zachwyceni tym projektem, co mnie i Girsona jeszcze dodatkowo napędza do działania. Łączymy cztery pokolenia w jednym rapie – dodaje Hansu.

Przedstawicielem młodej sceny jest Askaniusz Polcyn, znany jako Afgan. Na płycie „59-300” pojawi się jego autorski kawałek.

– W moim solowym numerze, który jest na płycie

– mówi Askaniusz Polcyn „Afgan”

Najmłodszym uczestnikiem projektu #59-300 jest Tymek Cieleń, znany jako TCK. Dla niego spotkania ze starszymi kolegami po fachu to źródło wiedzy i inspiracji. Mimo młodego wieku ma na koncie już pierwszą solową płytę i pracuje nad kolejną.

– Rapem zajmuję się już drugi rok. Staram się o dobre, mocne brzmienie – mówi Tymek Cieleń „TCK”.

Krążek „59-300” ukaże się końcem października. Dla niecierpliwych raperzy uchylają rąbka tajemnicy i regu-



Tymek Cieleń, znany jako TCK

cie, jest zawartych dużo treści, chciałem oddać hołd naszemu miastu. Głównie to osiedlowa sznyc, ale niety-

larnie publikują pojedyncze utwory w mediach społecznościowych.

KAROLINA LIS (TV REGIONALNA.PL)

## W Polsce chcą jej usunąć język. „Muszę żyć!”

■ Była pewna, że udało jej się pokonać potwora. Wraz z guzem wycięto jej kawałek języka, na nowo nauczyła się mówić, jeść, przeżywać. Ale rak wrócił. Dziś jedyną szansą na wyleczenie jest terapia w zagranicznej klinice. – Myślałam, że sami damy radę zebrać pieniądze, ale te koszty nas przerosły. Proszę, pomóżcie! Chcę żyć dla moich córeczek, dla męża – apeluje 42-letnia Anna Wałowska-Brusiło, lubinianka zmagająca się z nowotworem języka.

Pogodna, uśmiechnięta i bardzo elokwentna – tak w kilku słowach można przedstawić panią Anię po zaledwie kilku minutach rozmowy. By móc swobodnie rozmawiać, musiała wykonać milion ćwiczeń, włożyć w to ogrom pracy. Cztery lata temu, zupełnie przy-

padkiem, dowiedziała się, że ma raka języka. – Z medycznego punktu jest on uważany za bardzo złośliwy i źle rokujący, ponieważ jest nieprzewidywalny, atakuje nerwy, nie bardzo wiadomo jak tworzy przerzuty, do tego jest odporny na chemioterapię oraz bardzo słabo reagujący na zwykłą radioterapię fotonową. Do tego jest bardzo rzadki, przez co nie leży w zakresie zainteresowania firm farmaceutycznych – opowiada 42-letnia lubinianka.

Szybka diagnoza, szybka operacja, zaraz po niej druga. Cztery lata temu kobiecie wycięto fragment języka, na którym ulokowany był guz. Z jednej strony ulga, bo udało się usunąć cały guz, ale z drugiej ciężka praca. – Często nie zdajemy sobie sprawy, jak ważny jest język. Po operacji od nowa uczyłam się jeść i pić, aby się nie udławić, na nowo nauczyć się mówić. No



co zrobię, lubię sobie pogadać – śmieje się pani Anna.

Ale w ubiegłym roku nowotwór powrócił. – Mój kochany mąż Rafał ciągle mi powtarza: „Nie martw się, najważniejsze, że jest jakaś możliwa opcja wyleczenia. A pieniądze się znajdą! Gorzej, gdybyśmy mieli pieniądze, a nie byłoby już

żadnej opcji ratunku”. I ma stuprocentową rację! Ważne, że nie mam przerzutów na płuca, że mam taką opcję leczenia, w której pokładam całą moją nadzieję na dalsze życie już bez raka – podkreśla kobieta.

W Polsce nie ma szans na leczenie. Albo inaczej są takie, które być może zlikwi-

dują guz, ale skazą lubiniankę na dalsze życie w cierpieniu. – Tutaj wielu lekarzy nicnie wie na temat nowotworu języka. Proponowano mi np. typową radioterapię, a ta poparzy mi całą jamę ustną i spowoduje, że będę żyć, ale w cierpieniu. Albo po prostu usunięcie języka – mówi rozszalona.

Pomoc i szansę dla siebie kobieta samodzielnie znalazła w Internecie. Udało jej się dotrzeć do innych osób, które walczą z tym nietypowym nowotworem. – Założyliśmy prywatną grupę w sieci, gdzie wymieniamy się doświadczeniami. Jest nas łącznie 40 osób. Właśnie dzięki jednej z pań wiemy, że są kliniki w Niemczech czy Austrii, gdzie mogą nam pomóc – tłumaczy 42-latkę.

Początkowo pani Ania zbierała środki na leczenie w Niemczech – potrzebne było pół miliona złotych. Ale ostatnio okazało się, że kli-

nika w Austrii jest gotowa jej pomóc. I to taniej. – Leczenie w Austrii to około 300 tys. zł, więc znacznie taniej. Będę tam poddana specjalnej radioterapii jonowej, która ma zniszczyć nowotwór, ale nie wywoła takich skutków ubocznych, jak leczenie w Polsce – wyjaśnia kobieta.

Dziś pani Ania zgromadziła około 120 tys. zł – 66 tys. na portalu Pomagam.pl oraz z innych źródeł. Na Facebooku prowadzone są też licytacje, gdzie można wystawić lub kupić fanty i w ten sposób pomóc lubiniance. – Za dwa tygodnie mam jechać na konsultację do kliniki w Austrii, wtedy muszę już wpłacić połowę kwoty, a drugą połowę niedługo później, aby móc zacząć leczenie. Brakuje mi jeszcze bardzo dużo, stąd mój apel, moja prośba – pomóżcie, tak bardzo chcę żyć! – kończy pani Ania.

MARIOLA ANKUTOWICZ

# Dramat kobiety trwał ponad rok

**» Bił, wyzywał, ośmieszał, nękał psychicznie – i tak przez ponad rok. Gehennę kobiety przezwali dopiero policjanci, którzy aresztowali jej oprawcę.**

Rodzina żyła w Niemczech. W czerwcu 24-latka uciekła przed mężem do Polski. Razem z ich półtorarocznym dzieckiem.

– Ten przyjechał za nią, znalazł kobietę i nadal urządził jej piekło. Kiedy mężczyzna dostał się do mieszkania, uderzył żonę, zniszczył jej telefon, groził pozbawieniem

życia. To wszystko na oczach półtorarocznego dziecka – informuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Jak ustalili policjanci, 38-latek wielokrotnie poniżał, ośmieszał, wyzywał swoją żonę, ograniczał kontakty, krytykował i kontrolował. Oprócz przemocy psychicznej, agresor stosował również przemoc fizyczną.

– Podczas jednej z interwencji mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnej celi. Zebrany przez śledczych materiał dowodowy pozwolił na przedsta-

wienie podejrzanemu zarzutów znęcania się psychicznego i fizycznego nad swoją 24-letnią żoną, a lubiński sąd na wniosek prokuratora, zastosował wobec sprawcy tymczasowe aresztowanie na okres dwóch miesięcy – tłumaczy policjantka.

Lubinianin będzie również odpowiadał za umieszczenie bez zgody żony jej nagiego wizerunku na portalu społecznościowym, a także posiadaniem metamfetaminy.

– Mężczyźnie grozi kara nawet do pięciu lat pozbawienia wolności. Był już w przeszłości karany za przestępstwa przeciwko rodzinie

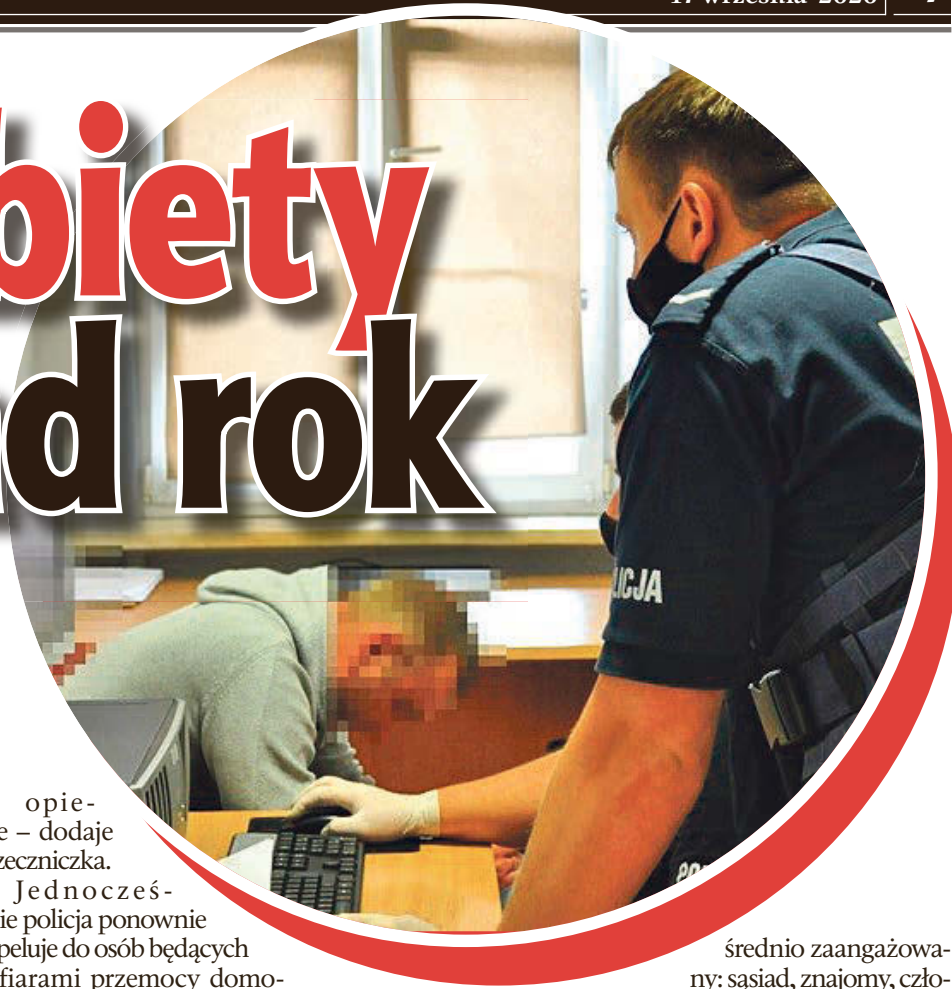
i opieki – dodaje rzeczniczka.

Jednocześnie policja ponownie apeluje do osób będących ofiarami przemocy domowej, aby natychmiast zgłaszały takie sytuacje funkcjonariuszom bądź w prokuraturze. – Każdy pokrzywdzony ma prawo złożyć wniosek o wszczęcie postępowania karnego i zatrzymać dra-

mat, jaki w czterech ścianach oprawcy urządza swojej rodzinie. Powiadomić organy ścigania o zjawisku przemocy w rodzinie może każdy, nawet jeśli nie jest bezpo-

średnio zaangażowany: sąsiad, znajomy, członek rodziny. Policjanci zachęcają do szybkiej reakcji, aby nie doszło do sytuacji, że na pomoc może być już za późno – podsumowuje Sylwia Serafin.

MARIOLA ANKUTOWICZ



Fot. KPP w Lubinie

## Trójka lubinian okradała sklep w Legnicy

**■ Dwaj mężczyźni i kobieta – wszyscy pochodzący z Lubina – wyjechali na zakupy do Legnicy. Ich wyprawa skończyła się w areszcie, bo nie mieli zamiaru płacić za wyniesione ze sklepu towary.**

Klientów udawał 38-latek i jego 34-letnia towarzysząca. Ich zachowanie w jednym ze sklepów wzbudziło podejrzenia ekspedientki – w krótkim czasie kilkakrotnie wchodzili i wychodzili, ani razu nie podchodząc jednak do kasy. Kobieta wezwała policję i zablockowała wejście do sklepu.

– Funkcjonariusze na miejscu ujawnili przy tych osobach towar przygotowany do kradzieży. Dodatkowo w zaparkowanym przed sklepem pojeździe zabezpieczyli skradziony wcześniej asortyment, a także dokonali zatrzymania ich 21-letniego kolegi, któ-

ry czekał, aż wróci z łupem – informuje aspirant Anna Grześków z Komendy Miejskiej Policji w Legnicy.

Ekspedientka odzyskała towar wart ponad 600 zł, a trójka lubinian znalazła się w areszcie. Wszystkim postawiono już zarzut kradzieży. Najwyższa kara – nawet 7,5 roku więzienia – grozi 38-latkowi, który już kolejny raz wszedł w konflikt z prawem.



JD

Fot. KMP w Legnicy

## Pijany próbował przemknąć polnymi drogami

**■ Lubiniński policjanci zatrzymali w Chrośniku pijanego 57-latka, który prowadził samochód. Mężczyzna przyznał, że co prawda wypił kilka piw, ale myślał, że przemknie polnymi drogami do Lubina.**

– W miejscowości Chrośnik uwagę policjantów ruchu drogowego przykuł pojazd, który kierował się na drogi polne w stronę Lubina. Instynkt mundurowych nie zawodził. 57-letni mieszkaniec Lubina był nietrzeźwy, wydychał blisko 2 promile

alkoholu – mówi asp. Krzysztof Pawlik, zastępca oficera prasowego Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

57-latek tłumaczył policjantom, że był u kolegi i dał się mu namówić na dwa piwa więcej. Chciał wrócić do Lubina polnymi drogami niezauważony. W samochodzie mężczyzna wioził jeszcze dwie zgrzewki piwa.

Okazało się, że lubinianin nie posiada prawa jazdy. Usłyszał więc w sumie dwa zarzuty.

– Jeden będzie dotyczył przestępstwa kierowania pojazdem mechanicznym

w stanie nietrzeźwości, a drugi wykroczenia kierowania bez wymaganych do tego uprawnień. Za przedmiotowe przewinienia grozi kolejno kara do 2 lat pozbawienia wolności oraz kara grzywny do 5 tys zł – dodaje asp. Krzysztof Pawlik. – Przypominamy, że przepis art. 178a Kodeksu karnego dot. odpowiedzialności karnej za kierowanie pojazdami mechanicznymi w stanie nietrzeźwości nie dotyczy tylko dróg publicznych, ale ogólnie ruchu lądowego, wodnego i powietrznego – dodaje.

MRT

## Ogołocił im cały garaż, a dzieci czekały na remont

**■ Zabrali rower, a także wiele sprzętów i narzędzi. Kłódkę i drzwi w garażu złodzieje otworzyli... siekierą właścicieli. – Jesteśmy zrozpaczeni. Obiecaliśmy dzieciom, że zrobimy im pokój, a teraz nawet nie mamy czym zrobić tego remontu – załamuje ręce pani Joanna z Parszowic w gminie Ścinawa, której okradziono garaż.**

Kobieta zwróciła się do nas z prośbą o udostępnienie apelu, który zamieściła w mediach społecznościowych. Sytuacja miała 9 września w nocy. – Ukradli nam wszystkie sprzęty, między innymi: piłę łańcuchową elektryczną Makita model UC 3541A, wyrzynarkę Einhell TH-JS85, wkrętarkę marki Bawaria, szlifierkę kątową marki MacAllister, trzy wiertarki Bosch, piłę spalinową NAC, skrzynki z narzędziami, młot udarowy Bosch, rower crosowy MTB sierra 20, wyrzynarkę włosową scheepach, wkrętarke, wyrzynarkę do paneli – wlicza pani Joanna.

Sprawa została zgłoszona na policję, ale kobieta apeluje też do mieszkańców okolicznych miejscowości, aby nie kupowali kradzionego

sprzętu, a także – jeśli zauważą gdzieś skradzione przedmioty – o kontakt z policją lub z poszkodowaną rodziną pod numerem telefonu 669 894 469.

Pani Joanna liczy na pomoc naszych Czytelników, ale z drugiej strony przyznaje, że ma nikłą nadzieję, że cokolwiek uda się odzyskać. Historia innej z naszych Czytelniczek pokazuje jednak, że nie wszystko stracone.

Pani Justynie kilka dni temu skradziono rower. Jak potwierdza aspirant Krzysztof Pawlik, zastępca oficera prasowego KPP Lubin, złodziej włamał się do wozkowni w jednym z bloków

i ukradł rower wart około 3 tysiące złotych. Kobieta także postanowiła zacząć go szukać na własną rękę. Przez weekend przeglądała ogłoszenia umieszczone w serwisie OLX i... znalazła. – Okazało się, że mój rower trafił do jednego z komisów w Chojnowie. Policjantka prowadząca sprawę wspominała mi, że takie zwykłe są praktyki – skradzione przedmioty wywożone są do sąsiednich miast. Poinformowałam policję i po kilku godzinach rower wrócił do mnie. Bez dodatkowego wyposażenia, ale wrócił – opowiada pani Justyna.

MS

ŹRÓDŁO: FACEBOOK



# Lubinianie

**» Przez cały weekend w parku Leśnym słychać było dawną muzykę, przez którą przebijał się stuk kowalskich młotów. W słowiańskiej osadzie mali i dumni lubinianie uczyli się dawnych rzemioł.**

**K**olejna lekcja żywej historii była częścią programu Europejskich Dni Dziedzictwa. To międzynarodowy projekt, którego celem jest promowanie zabytków, edukacja historyczna i kulturalna. Jego organizacją w Lubinie zajęło się tutaj Muzeum Historyczne.

Na jednej z parkowych rozłok

żyli doświadczeni rzemieślnicy. Można było zostać czeladnikiem u kowala, szewca, garncarza, pszczelarza czy płatnerza.

– Robię bransoletkę dla mamy. I to wcale nie jest trudne – twierdzi Olgierd, który usiadł w warsztacie tkackim.

Kilka metrów dalej Maja wykuła właśnie swoją pierwszą w życiu ozdobę: metalo-

we serduszko. – Ciężko było trzymać młotek – przyznaje dziewczynka. Zabawa w kowala bardzo jej się podobała, ale w przyszłości planuje jednak wybrać inny zawód: – Chcę być piłkarką – mówi.

Rzemiosła uczyli się także dorośli, którzy chętnie zabierali się do wyplatania koszyków, zaglądali do pszczelej pasieki i uważnie słuchali instrukcji szewca.

– Oprócz skórnictwa zajmuję się też innymi rzemiosłami. Jeśli tylko mam słuchaczy, uczę też i stolarstwa, wczesnego kowalstwa czy ple-

cionkarstwa – mówi Witold Łuczyński z Głogowa, należący do grupy rekonstruktorów historycznych Cives Glogoviae 1253. Po wytwarzane przez niego przedmioty sięgają muzealnicy i miłośnicy historii żywej. – Sam też wytwarzam narzędzia, którymi się posługuję. Dziś coraz trudniej o surowiec, ale za to łatwiej o wiedzę na temat dawnych czasów. Kiedyś na specjalistyczną książkę polowało się po kilka lat. Teraz Internet ułatwia zdobycie informacji, dzięki czemu nasze przedmioty są coraz

wienniejsze oryginałom – dodaje.

Jeden z kowali, Zdzisław Mejsak, przyjechał do parku Leśnego z Kościana. Wcześniej rokrocznie odwiedzał Legnicę, gdzie organizowany jest ogólnopolski Turniej Kowali. W tym roku tej popularnej imprezy nie było, czego mistrz kowalstwa żałuje, bo wykuwane przez niego przedmioty regularnie przynosiły mu nagrody.

– Mój tato był kowalem. Miał kuźnię na wsi, kuł konie, robił motyki, siekiery, lemiesz. Na przedmioty użytko-

we nie ma już czasu – mówi Zdzisław Mejsak. – Lubię to, sam projektuję wszystkie przedmioty, podpatruję też, co robią inni, bo jak w każdym fachu, tu też trzeba się ciągle uczyć i to najlepiej od najlepszych. I trzeba być cierpliwym, bo metal wymaga czasu – podkreśla.

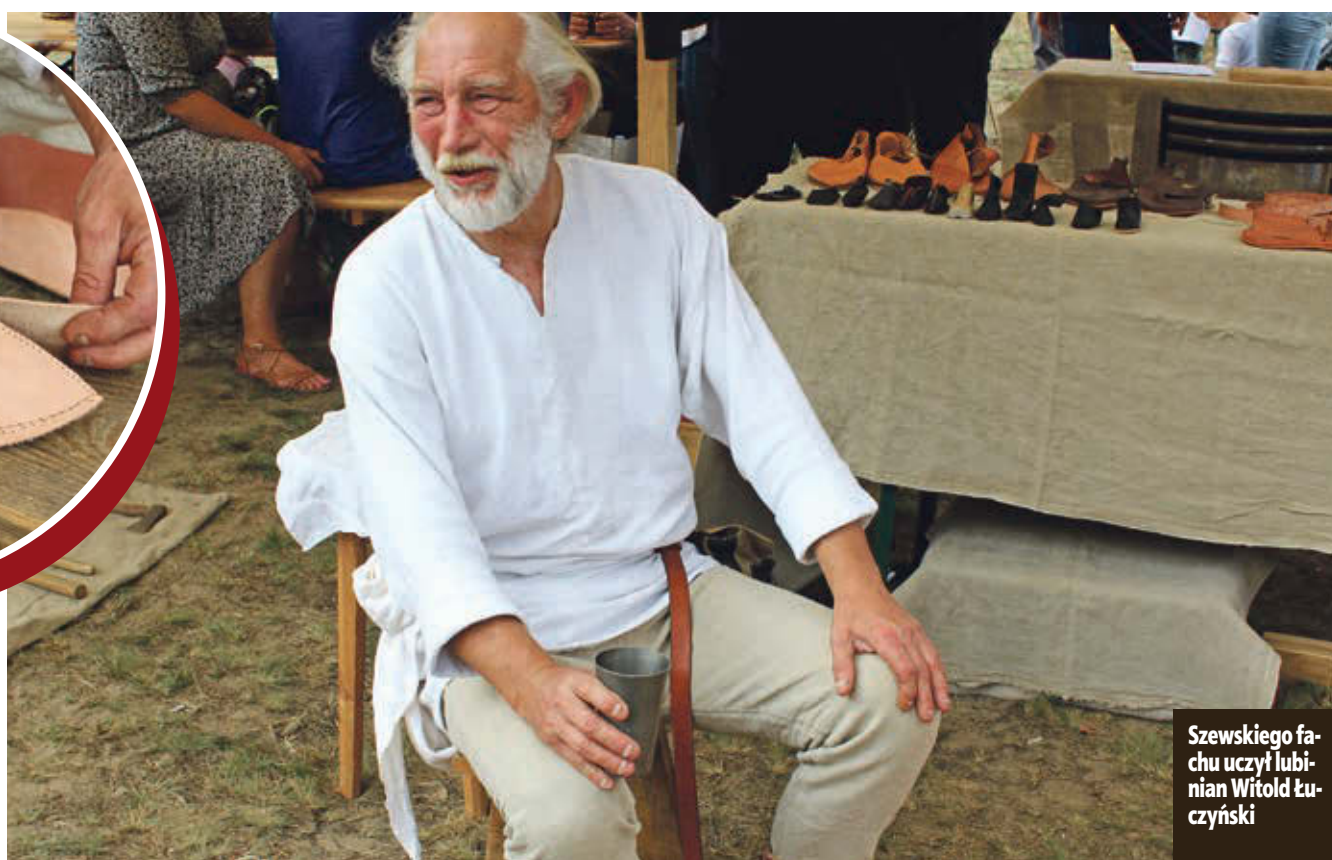
JOANNA DZIUBEK



Do rzemieślniczych warsztatów ustawiały się długie kolejki młodych czeladników

Centrum  
Innowacji  
Audiowizualnych





Szewskiego fa-  
chu uczył lubi-  
nian Witold Łu-  
czyński



Centrum  
Innowacji  
Audiowizualnych



Metal uczy  
cierpliwości  
- mówi kowal  
Zdzisław Mejsak



# garnki lepią

# Miłość, która nie rdzewieje

» *Niektóre już z dala przykuwają wzrok błyszczącą karoserią i chromowanymi zderzakami. Inne, z pozoru tylko mniej ciekawe, kryją w sobie tajemnicze przetłaczniki, dźwignie i schowki. Do lubińskiego parku Leśnego przyjechali kolekcjonerzy samochodów z duszą, by pochwalić się swoimi skarbami.*

**S**amochody, motocykle, a nawet jeden śmigłowiec – to wszystko można było podziwiać 13 września podczas 3 Lubińskiego Zlotu Pojazdów Zabytkowych. Okazało się, że miłością do oldtimerów zaraziło się wielu mieszkańców naszego miasta i okolic.

– To jest volkswagen karmann ghia z 1970 roku. Kupiony w totalnej ruinie, pięć lat zajęło przywrócenie go do formy. I od piętnastu lat jeździ po naszych, polskich drogach – opowiada Krzysztof Andrzejewski, niegdyś lubinianin, który dziś na zlot przyjechał z ekipą Retro Moto Rawicz. – Znalazłem go już w Polsce, ktoś go sprowadził i nawet zaczął odrestaurowywać, ale zabrakło sił i środków. Przejąłem ten projekt, bo na takie auto polowałem od dawna. Są coraz rzadsze i w tej chwili można je ściągnąć w zasadzie już tylko ze Stanów Zjednoczonych.

Jak z każdą pasją, zaczyna się od jednego motocykla lub samochodu, a potem...

– Miał być jedyny, a dziś mam jeszcze jednego volkswagena w wersji kamperowej, koledzy namówili mnie na motocykl i do tego kupiłem motorower dla córki – wylicza Krzysztof. – Czy to drogie hobby? Tego nikt pani wprost nie powie. Żony potem słuchają, czytają... Nie wolno się przyznawać – śmieje się kolekcjoner.

Spory o stary samochód toczyły się też w domu Józefa Maćkowskiego, który na zlot miał wyjątkowo blisko, bo z lubińskiego Przylesia. O zabytkową warszawę z 1968 r. dba razem z synem, Tomaszem. – Mam ją już trzydzieści lat, jeździł nią mój ojciec. Kiedy syn dorósł, zabraliśmy się za odbudowę. Była w opłakanym stanie, opuszczona. Najpierw zrobiliśmy tak, żeby się trzymała kupy, a potem zaczęło się udoskonalanie. Niekończąca się robota... Dobrze, że dzisiaj mamy Internet, łatwiej części znaleźć – mówi Józef.

Niektórzy entuzjaści historii motoryzacji przykładają wagę nie tylko do pojazdów, ale i osobistej stylizacji. Teresa i Jarosław Tyczyńscy z Siedlec koło Lubina ze swoim dużym fiatem w wersji pick-up zadebiutowali na zeszłorocznym zlocie. W tym roku przystawało koło nich wielu zwiedzających, których uwagę przyciągały nie tylko auto i siedząca na nim

modelka, ale też... skrzynka klasycznej, butelkowanej oranżady.

– To naprawdę dobra zabawa. Czasem wyjeżdżamy na niedzielną przejażdżkę i miło jest, gdy ludzie robią nam zdjęcia. Ja się wtedy czuję trochę jak starszuszka, jakbym naprawdę przeniosła się w czasie – żartuje Teresa. Obok niej na pace samochodu leżą dorodne dynie z przydomowego ogrodu. A hobby, które ich angażuje coraz bardziej, jest dowodem na to, że nie ma tego złego, co by nie wyszło na dobre. Odnawianiem pocziwego fiata Jarosław zajął się po wypadku, któremu uległ w kopalni. To, co najpierw było częścią rehabilitacji, dziś z wolna staje się stylem życia.

JOANNA DZIUBEK





Tomasz Maćków i jego warszawa z 1968 r.



Teresa i Jarosław Tyczyński swoim dużym fiatem w wersji pick-up przyjechali na lubiński zlot już po raz drugi



# Powiatowe

## Znowu chcą zaszczepić przeciwko grypie starszych mieszkańców

» Z tego programu zdrowotnego w ubiegłym roku skorzystało prawie 1,5 tys. mieszkańców. Powiat lubiński i tym razem chce umożliwić bezpłatne zaszczepienie się przeciwko grypie osobom powyżej 65. roku z naszego terenu.

**S**zczepienia przeciwko grypie to jeden z kilku programów zdrowotnych prowadzonych od lat przez lubiński samorząd powiatowy, obok m.in. profilaktyki zakażeń wirusem brodawczaka ludzkiego HPV, badań densytometrycznych dla kobiet w wieku 45-65 lat, wczesnego wykrywania raka prostaty u mężczyzn w wieku 50-65 lat oraz działań psychoedukacyjnych, profilaktyki i wczesnego wykrywania chorób ośpiewnych wśród mieszkańców po 55. roku życia.

Starosta lubiński zapowiada, że również w tym roku mieszkańcy powiatu, którzy ukończyli 65 lat, będą mogli zaszczepić się przeciwko grypie bezpłatnie.

– Powiat lubiński wzorem lat ubiegłych chce nadal prowadzić program

profilaktyki szczepień przeciw grypie. Odpowiednią uchwałę podejmiemy na najbliższym zarządzie. Kwestia tylko tego, czy w aptekach wystarczy szczepionek, bo z tego co wiem, jest z tym obecnie problem. Ale mam nadzieję, że wkrótce to się zmieni –

mówi starosta lubiński Adam Myrda.

W zeszłym roku przeciwko grypie zaszczepiło się prawie 1,5 tys. mieszkańców powiatu.

– Mam nadzieję, że w tym roku będzie podobnie – dodaje starosta Myrda.

MARTA CZACHÓRSKA



## Remontują zniszczoną drogę powiatową

■ Trwa remont dwóch najbardziej zniszczonych odcinków drogi powiatowej łączącej Ścinawę z Ręszowem. Inwestycja to efekt konsultacji Starostwa Powiatowego w Lubinie ze ścinawskim samorządem.

Prace remontowe polegają na sforsowaniu nierówności oraz położeniu nowej warstwy asfaltowej na newralgicznych fragmentach jezdni. Mowa o dwóch zakrętach na drodze powiatowej nr 1222D w pobliżu danej cegielni. Wykonawcą robót jest firma Kamadex Sp. z o.o.

– Kilukrotnie monitowaliśmy u zarządcy drogi o podjęcie prac naprawczych. Wspierała nas przewodnicząca rady powiatu Dominika Chomont-Parzyńska, ponieważ droga w tym miejscu, a szczególnie na zakrętach była naprawdę w złym stanie



i wymagała remontu – mówi burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła.

Remont był pilnie potrzebny, szcze-

gólnie że od niedawna tą trasą dwa razy dziennie przejeżdża bezpłatny autobus linii 112 relacji Lubin-Ścinawa.

Fot. UMŚ Ścinawa

## Ponad 11 mln zł dla gospodyń

■ Do końca września koła gospodyń wiejskich mogą ubiegać się w ARiMR o dotację na swoją działalność.

W tym roku na wsparcie tych organizacji przewidziano 40 mln zł. Do końca sierpnia złożyły one wnioski o przyznanie pomocy na kwotę blisko 29 mln zł. Oznacza to, że nadal są dostępne środki, o które mogą aplikować KGW.

Pierwszym warunkiem, by sięgnąć po wsparcie z ARiMR, jest zarejestrowanie koła w Krajowym Rejestrze Kół Gospodyń Wiejskich prowadzonym właśnie przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Teraz figuruje w nim blisko 9,5 tys. organizacji tego typu.

Wysokość pomocy uzależniona jest od liczby członków koła. I wynosi: 3 tys. zł – dla koła liczącego nie więcej niż 30 członków, 4 tys. zł – jeśli koło liczy od 31 do 75 członków i 5 tys. zł – w przypadku, gdy koło tworzy ponad 75 osób.

Koła gospodyń wiejskich, które chcą działać w oparciu o ustawę nadającą im osobowość prawną, umożliwiającą prowadzenie działalności gospodarczej i dostęp do państwowych dotacji, mogą powstawać nie tylko na wsiach. Mogą one być tworzone również w miastach liczących do 5 tys. mieszkańców, a także na terenie sołectw położonych w granicach miast.

Źródło: ARiMR

## Przez Koźlice jedziemy inaczej

■ Zmieniła się organizacja ruchu w Koźlicach, w gminie Rudna. Dobiegła tam końca budowa wiaduktu kolejowego.

Nowy wiadukt był częścią remontu linii nr 289 z Legnicy do Rudnej Gwizdanowa, który realizowały PKP Polskie Linie Kolejowe. 15 września obiekt został oficjalnie oddany do użytku i teraz to tędy prowadzi główna trasa przez Koźlice.

Jednocześnie – jak informuje Piotr Wałowski, kierownik robót z firmy Torpol, prowadzącej remont kolejowego szlaku – zgodnie z wcześniejszym planem zamknięty został dotychczasowy przejazd kolejowy w Koźlicach.

Ta zmiana pociągnęła za sobą zmiany w oznakowaniu dróg w obrębie czterech okolicznych skrzyżowań, kierowcy powinni zatem zwrócić baczniejszą uwagę na drogowe znaki.

JD



Fot. Joanna Dziubek

Wiadomości

# Ścinawskie

## Pierwszy inwestor w SAG – zainwestują 2 mln zł!

» **Lokalna Grupa Działania „Kraina Łęgów Odrzańskich” podjęła decyzję o zakupie działki w uzbrojonej pod koniec 2018 r. przez gminę Strefie Aktywności Gospodarczej w Ścinawie. Zamierzenie inwestycyjne dotyczy budowy Odrzańskiego Centrum Produktu i Usług Lokalnych. Warto zaznaczyć, że LGD zainwestuje w Ścinawie około 2 mln zł, a uruchomienie działalności zaplanowano na koniec maja 2022 r. Na funkcjonowaniu centrum skorzystają lokalni wytwórcy oraz przetwórcy, z którymi „Kraina Łęgów Odrzańskich” już dzisiaj współpracuje; przedsięwzięcie ma spowodować rozwój i zacieśnianie tej kooperacji.**

Zarząd Lokalnej Grupy Działania „Kraina Łęgów Odrzańskich” prowadzi zaawansowane przygotowania do realizacji projektu budowy centrum o następujących funkcjach:

- inkubatora przetwórczego, w którym planuje m.in. wykreować nowe produkty;
- ekspozycji produktów lokalnych w szczególności zaaranżowanych kompozycji prac rzemiosła i rękodzieła eksponatów, prac artystów;
- dystrybucji produktów poprzez trzy główne kanały: punkt sprzedaży, sklep internetowy, urządzenia vendingowe (automaty sprzedażowe).

Spośród ofert nieruchomości wybrano lokalizację na terenie SAG Ścinawa. Przyszły inwestor podkreśla, że jest to kluczowy projekt dla obrotu produktów lokalnych w ramach tzw. Łęgowej Pętli Dostaw, a za pomocą innowacyjnych maszyn vendingowych ma szansę wpłynąć na rozwój lokalnych marek i mocno wesprzeć regionalnych wytwórców. Dodatkowo właśnie ta propozycja wychodzi naprzeciw potrzebom zwalczania skutków COVID-19, jak również Strategii Państwa Polskiego dotyczącej konsolidacji rynku rolno-spożywczego.

– Kilka tygodni temu kontaktowaliśmy się z samorządami i przyznam, że bezkonkurencyjną ofertę złożyła nam Ścinawa. Strefa Aktywności Gospodarczej spełnia nasze wszelkie oczekiwania, szczególnie dla części związanej z inkubatorem, który

jest zakładem przetwórczym, ale i ze względu na swój potencjał turystyczny oraz rozwijany projekt ścieżki rowerowej przebiegającej w bezpośrednim sąsiedztwie planowanej przez nas inwestycji. Położenie, możliwości oraz wizja rozwoju gminy, realizowana przez obecne władze ścinawskiego samorządu, idealnie wpisują się w strategię budowy marki naszego projektu. Nie bez znaczenia jest dla nas także bliskość Odry, której potencjał turystyczno-rekreacyjny staramy się promować i wykorzystywać – zaznacza prezes „Krainy Łęgów Odrzańskich” Jarosław Paczkowski.

Wspomniany inkubator to zakład przeznaczony do przetwarzania produktów pochodzenia roślinnego, produkcji przetworów owocowych i warzywnych (przygotowywania dań wstępnie przetworzonych).

To pierwszy inwestor, który zadeklarował publicznie chęć zakupu terenów w ramach ścinawskiej SAG. Samorząd realizuje kolejne procedury, które umożliwią przeprowadzenie przetargu na sprzedaż działki.

– Zaledwie po półtora roku mamy pierwszego zadeklarowanego inwestora, który zdecydował się na prowadzenie działalności w naszej gminie. Ścinawa ma niewątpliwie potencjał gospodarczy i turystyczny, a od momentu uzbrojenia SAG, jej promocji poprzez Dolnośląską Agencję Współpracy Gospodarczej, a także Legnicką Specjalną Strefę Ekonomiczną zainteresowanie terenami gminnymi jest duże – podkreśla burmistrz Krystian Koszytła. – Po zakończeniu przez nas kompleksowego uzbrajania gminnych działek pod aktywność gospodarczą oraz po doprowadzeniu gazu do Ścinawy osobiście odbyłem kilkanaście spotkań z potencjalnymi inwestorami, a aktualnie prowadzimy zaawansowane rozmowy z kolejnym klientem, który wyraził zainteresowanie największym, ponad 4,5-hektarowym gruntem na terenie SAG, gdzie chce zlokalizować siedzibę swojego rozwijającego się przedsiębiorstwa. W stosownym czasie podam więcej szczegółów. Mogę natomiast zdradzić, że przedstawiciele firmy już kilka razy wizytowali przedmiotowy teren – dodaje szef ścinawskiego samorządu.

ZYGMUNT KOGUT

**Uwaga:**  
112 z Lubina  
o godz. 15:39  
jeździ przez  
Ręszów!



Foto: UMŚ Ścinawa

■ Informujemy, że nastąpiła zmiana jednego kursu autobusu linii nr 112 relacji: Lubin – Ścinawa, startującego o godz. 15:39 z przystanku Lubin KGHM Pętla. Kurs odbywa się przez miejscowość Ręszów. Zmiana dotyczy rozkładu w dni robocze oraz robocze w czasie ferii i wakacji.

– Na wniosek radnego Zbigniewa Krasa, który wielokrotnie w imieniu mieszkańców występował o taką korektę, ścinawski samorząd złożył stosowne dokumenty do Starostwa Powiatowego w Lubinie (organizatora komunikacji zbiorowej na terenie powiatu, w tym także bezpłatnej linii 112). Radny swoją prośbę motywował faktem, że w miejscowości Dąbrowa, przy drodze krajowej w kierunku Ścinawy, i tak nie zatrzymuje się autobus jadący z Lubina, albowiem formalnie nie ma tam przystanku, co stanowi spore utrudnienie komunikacyjne dla lokalnej społeczności. Problem ma być rozwiązany podczas planowanej przez GDDKiA we Wrocławiu przebudowy drogi numer 36. Dodatkowym argumentem podnoszonym przez radnego jest większa liczba uczniów szkół średnich, którzy edukują się w Lubinie. Powiat pozytywnie odniósł się do podania i wprowadził zmianę w kursowaniu autobusu wyjeżdżającego o godzinie 15:39 z pętli w Lubinie – wyjaśnia Przemysław Linda ze ścinawskiego magistratu.

ZK

## Jubileusze księdza Zbigniewa Buły

■ W ubiegłą niedzielę Parafia Matki Bożej Bolesnej w Tymowej świętowała kilka jubileuszy księdza proboszcza Zbigniewa Buły: 35-lecie przyjęcia sakramentu kapłaństwa, 25-lecie posługi w tymowskiej parafii oraz 60. rocznicę urodzin.

W uroczystościach uczestniczył Zbigniew Frańczak, pierwszy proboszcz, z którym jako kapłan współpracował szanowny jubilat. Specjalne podziękowania i życzenia tymowskiemu księdzu złożyły

radne-parafianki: Irena Chrystyna oraz Anna Kasiorek. Gratulacje przekazali również między innymi: wicestarosta lubiński Władysław Siwak, przewodniczący Rady Miejskiej w Ścinawie Marek Szopa

oraz burmistrz Ścinawy Krystian Koszytła.

W niedzielę w tymowskim kościele nie zabrakło wiernych, przyjaźni i osób współpracujących z księdzem Zbigniewem Bułą, co potwierdza, na jak duży szacunek zapracował duchowny. Sam kapłan, wyraźnie wzruszony, dziękował wszystkim, którzy wspierają go w działaniach.

ZK



Foto: Parafia Matki Bożej Bolesnej w Tymowej

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|

# Jaczów nadal niepokonany

**Zadzior Buczyna  
zwyciężył 3:2  
z KS Kłopotów Osiek**



Centrum  
Innowacji  
Audiowizualnych

» W hicie pierwszej grupy legnickiej A klasy Zadzior Buczyna zwyciężył 3:2 z KS Kłopotów Osiek. Wygrani zbliżyli się tym samym na jeden punkt do lidera z Jaczowa, który niespodziewanie zremisował z Kłosem Moskorzyn 2:2.

Dragon nadal pozostaje jedyną niepokonaną drużyną w lidze. Unia Szklary Górne rozgromiła znajdującą się w kryzysie Fortunę Obora aż 15:1. Sparta Przedmoście pokonała 2:1 Łagoszowie Łagoszów, LZS Ostaszów ograł 5:1 Victorię Siciny. Drugą porażkę z rzędu odnieśli rezerwy Sparty Grębocice. Tym razem ulegli 4:2 Victorii Borek. W pozostałych spotkaniach Mieszko Ruszowice wygrały 5:1 z Kaliną Sobin, natomiast Korona Czernina ograła 4:2 Orła Czerna. **PIOTR FORTUNA**

| Klasa Okręgowa 2020/2021 |                          |   |   |   |   |      |       |
|--------------------------|--------------------------|---|---|---|---|------|-------|
| Lp.                      | Drużyna                  | M | W | R | P | Pkt. | B     |
| 1.                       | ZZPD Górnik Lubin        | 6 | 6 | 0 | 0 | 18   | 34-5  |
| 2.                       | Iskra Księginice         | 6 | 5 | 1 | 0 | 16   | 16-4  |
| 3.                       | Sokół Jerzmanowa         | 6 | 4 | 1 | 1 | 13   | 15-10 |
| 4.                       | Kaczawa Bieniowice       | 6 | 4 | 1 | 1 | 13   | 17-10 |
| 5.                       | Przyszłość Prusice       | 6 | 4 | 1 | 1 | 13   | 18-14 |
| 6.                       | Płomień Radwanice        | 6 | 4 | 0 | 2 | 12   | 21-9  |
| 7.                       | Chojnowianka Chojnów     | 6 | 4 | 0 | 2 | 12   | 12-14 |
| 8.                       | Pogoń Góra               | 6 | 3 | 1 | 2 | 10   | 24-11 |
| 9.                       | Zawisza Serby Buildex    | 6 | 2 | 2 | 2 | 8    | 17-13 |
| 10.                      | Zamet Przemków           | 6 | 2 | 1 | 3 | 7    | 12-11 |
| 11.                      | Iskra Kochlice           | 6 | 2 | 0 | 4 | 6    | 10-15 |
| 12.                      | VSF Zryw Kłobanowice     | 6 | 1 | 1 | 4 | 4    | 8-12  |
| 13.                      | Gwardia Białoleka        | 6 | 0 | 3 | 3 | 3    | 6-19  |
| 14.                      | Odra Chobienia           | 6 | 1 | 0 | 5 | 3    | 7-28  |
| 15.                      | KS Męcinka               | 6 | 0 | 0 | 6 | 0    | 5-21  |
| 16.                      | Grom Gromadzyń-Wielowieś | 6 | 0 | 0 | 6 | 0    | 3-29  |

| Kolejka 6:                                      |     |
|-------------------------------------------------|-----|
| Iskra Księginice – Sokół Jerzmanowa             | 4:0 |
| Pogoń Góra – Kaczawa Bieniowice                 | 4:2 |
| Chojnowianka Chojnów – Grom Gromadzyń-Wielowieś | 2:0 |
| KS Męcinka – Płomień Radwanice                  | 1:4 |
| Zamet Przemków – Iskra Kochlice                 | 1:2 |
| ZZPD Górnik Lubin – Gwardia Białoleka           | 8:0 |
| VSF Zryw Kłobanowice – Przyszłość Prusice       | 2:3 |
| Odra Chobienia – Zawisza Serby Buildex          | 1:8 |

| Koleje Dolnośląskie IV LIGA - ZACHÓD 2020/2021 |                           |   |   |   |   |      |       |
|------------------------------------------------|---------------------------|---|---|---|---|------|-------|
| Lp.                                            | Drużyna                   | M | W | R | P | Pkt. | B     |
| 1.                                             | Karkonosze Jelenia Góra   | 7 | 6 | 1 | 0 | 19   | 18-4  |
| 2.                                             | Chrobry II Głogów         | 7 | 5 | 1 | 1 | 16   | 17-4  |
| 3.                                             | Stal Chocianów            | 7 | 5 | 0 | 2 | 15   | 18-9  |
| 4.                                             | Leśnik Osiecznica         | 8 | 4 | 2 | 2 | 14   | 18-15 |
| 5.                                             | Orkan Szczedrzykowice     | 8 | 4 | 1 | 3 | 13   | 6-10  |
| 6.                                             | Prochowiczanka Prochowice | 8 | 4 | 1 | 3 | 13   | 17-10 |
| 7.                                             | Konfeks Legnica           | 8 | 3 | 3 | 2 | 12   | 14-9  |
| 8.                                             | Kuźnia Jawor              | 8 | 4 | 0 | 4 | 12   | 12-16 |
| 9.                                             | Sparta Rudna              | 8 | 3 | 2 | 3 | 11   | 16-12 |
| 10.                                            | Odra Total Ścinawa        | 7 | 3 | 2 | 2 | 11   | 19-13 |
| 11.                                            | Gryf Gryfów Śląski        | 7 | 3 | 2 | 2 | 11   | 14-9  |
| 12.                                            | Mewa Kunice               | 8 | 3 | 2 | 3 | 11   | 17-17 |
| 13.                                            | Apis Jędrzychowice        | 7 | 3 | 1 | 3 | 10   | 16-10 |
| 14.                                            | Włóknarz Leśna            | 8 | 2 | 3 | 3 | 9    | 7-15  |
| 15.                                            | Orla Wąsosz               | 7 | 2 | 2 | 3 | 8    | 6-8   |
| 16.                                            | Górnik Złotoryja          | 8 | 1 | 3 | 4 | 6    | 9-16  |
| 17.                                            | KS Legnickie Pole         | 8 | 1 | 1 | 6 | 4    | 13-30 |
| 18.                                            | LZS Lotnik Jeżów Sudecki  | 7 | 1 | 1 | 5 | 4    | 7-21  |
| 19.                                            | Sparta Grębocice          | 8 | 0 | 2 | 6 | 2    | 9-25  |

| Kolejka 8:                                     |     |
|------------------------------------------------|-----|
| Mewa Kunice – LZS Lotnik Jeżów Sudecki         | 2:1 |
| Chrobry II Głogów – Sparta Rudna               | 2:1 |
| Prochowiczanka Prochowice – Gryf Gryfów Śląski | 2:1 |
| Leśnik Osiecznica – Kuźnia Jawor               | 1:2 |
| Apis Jędrzychowice – Orkan Szczedrzykowice     | 6:0 |
| Karkonosze Jelenia Góra – Górnik Złotoryja     | 4:0 |
| Konfeks Legnica – Orla Wąsosz                  | 2:1 |
| Włóknarz Leśna – KS Legnickie Pole             | 3:1 |
| Odra Total Ścinawa – Sparta Grębocice          | 7:1 |

| Klasa A grupa I 2020/2021 |                            |          |          |          |          |          |              |
|---------------------------|----------------------------|----------|----------|----------|----------|----------|--------------|
| Lp.                       | Drużyna                    | M        | W        | R        | P        | Pkt.     | B            |
| 1.                        | Dragon Jaczów              | 5        | 4        | 1        | 0        | 13       | 18-8         |
| 2.                        | Korona Czernina            | 5        | 4        | 0        | 1        | 12       | 29-11        |
| 3.                        | Viktoria Avolta Borek      | 5        | 4        | 0        | 1        | 12       | 21-7         |
| 4.                        | Mieszko Ruszowice          | 5        | 4        | 0        | 1        | 12       | 17-8         |
| 5.                        | LZS Ostaszów               | 5        | 4        | 0        | 1        | 12       | 14-6         |
| 6.                        | LZS Buczyna                | 5        | 4        | 0        | 1        | 12       | 19-18        |
| 7.                        | Sparta Przedmoście         | 5        | 3        | 0        | 2        | 9        | 21-11        |
| 8.                        | <b>Sparta II Grębocice</b> | <b>5</b> | <b>3</b> | <b>0</b> | <b>2</b> | <b>9</b> | <b>23-12</b> |
| 9.                        | KS Kłopotów-Osiek          | 5        | 3        | 0        | 2        | 9        | 9-7          |
| 10.                       | Unia Szklary Górne         | 5        | 3        | 0        | 2        | 9        | 25-11        |
| 11.                       | Kłos Moskorzyn             | 5        | 1        | 1        | 3        | 4        | 6-14         |
| 12.                       | Orzeł Czerna               | 5        | 1        | 0        | 4        | 3        | 8-14         |
| 13.                       | Kalina Sobin               | 5        | 1        | 0        | 4        | 3        | 10-16        |
| 14.                       | Łagoszowia Łagoszów        | 5        | 0        | 0        | 5        | 0        | 3-11         |
| 15.                       | Victoria Siciny            | 5        | 0        | 0        | 5        | 0        | 8-25         |
| 16.                       | Fortuna Obora              | 5        | 0        | 0        | 5        | 0        | 2-54         |

| Kolejka 5:                                  |      |
|---------------------------------------------|------|
| Mieszko Ruszowice – Kalina Sobin            | 5:1  |
| Viktoria Avolta Borek – Sparta II Grębocice | 4:2  |
| LZS Buczyna – KS Kłopotów-Osiek             | 3:2  |
| Dragon Jaczów – Kłos Moskorzyn              | 2:2  |
| Fortuna Obora – Unia Szklary Górne          | 1:15 |
| LZS Ostaszów – Victoria Siciny              | 5:1  |
| Orzeł Czerna – Korona Czernina              | 2:4  |
| Sparta Przedmoście – Łagoszowia Łagoszów    | 2:1  |

| Klasa A grupa II 2020/2021 |                              |          |          |          |          |           |              |
|----------------------------|------------------------------|----------|----------|----------|----------|-----------|--------------|
| Lp.                        | Drużyna                      | M        | W        | R        | P        | Pkt.      | B            |
| 1.                         | Unia Miłoradzice             | 5        | 5        | 0        | 0        | 15        | 24-6         |
| 2.                         | <b>Błękitni Koskowice</b>    | <b>5</b> | <b>5</b> | <b>0</b> | <b>0</b> | <b>15</b> | <b>21-6</b>  |
| 3.                         | POLBOTO Wilki Różana         | 5        | 4        | 0        | 1        | 12        | 22-6         |
| 4.                         | Nysa Wiadrów                 | 5        | 3        | 0        | 2        | 9         | 16-20        |
| 5.                         | Czarni Dziewin               | 5        | 3        | 0        | 2        | 9         | 22-11        |
| 6.                         | Rodło Granowice              | 5        | 3        | 0        | 2        | 9         | 11-14        |
| 7.                         | Bazalt Piotrowice            | 5        | 2        | 1        | 2        | 7         | 12-14        |
| 8.                         | Kuźnia II Jawor              | 5        | 2        | 1        | 2        | 7         | 15-15        |
| 9.                         | Orzeł Mikołajowice           | 5        | 2        | 0        | 3        | 6         | 14-12        |
| 10.                        | Park Targoszyn               | 5        | 2        | 0        | 3        | 6         | 11-13        |
| 11.                        | <b>Kaczawa II Bieniowice</b> | <b>5</b> | <b>2</b> | <b>0</b> | <b>3</b> | <b>6</b>  | <b>16-16</b> |
| 12.                        | Sparta Parszowice            | 5        | 2        | 0        | 3        | 6         | 25-14        |
| 13.                        | Albatros Jaśkowice           | 5        | 1        | 2        | 2        | 5         | 14-17        |
| 14.                        | Tęcza Kwietno                | 5        | 1        | 0        | 4        | 3         | 2-17         |
| 15.                        | Zjednoczeni Gościław         | 5        | 1        | 0        | 4        | 3         | 4-40         |
| 16.                        | LZS Lipa                     | 5        | 0        | 0        | 5        | 0         | 4-12         |

| Kolejka 5:                                  |     |
|---------------------------------------------|-----|
| Unia Miłoradzice – Czarni Dziewin           | 4:3 |
| Rodło Granowice – LZS Lipa                  | 4:3 |
| Albatros Jaśkowice – Park Targoszyn         | 5:2 |
| Kuźnia II Jawor – Orzeł Mikołajowice        | 3:0 |
| Zjednoczeni Gościław – POLBOTO Wilki Różana | 0:9 |
| Kaczawa II Bieniowice – Sparta Parszowice   | 7:3 |
| Bazalt Piotrowice – Nysa Wiadrów            | 4:3 |
| Tęcza Kwietno – Błękitni Koskowice          | 0:2 |

| Klasa B grupa I 2020/2021 |                          |          |          |          |          |          |             |
|---------------------------|--------------------------|----------|----------|----------|----------|----------|-------------|
| Lp.                       | Drużyna                  | M        | W        | R        | P        | Pkt.     | B           |
| 1.                        | Perła Potoczek           | 5        | 5        | 0        | 0        | 15       | 20-10       |
| 2.                        | Błyskawica Luboszyce     | 5        | 4        | 1        | 0        | 13       | 21-4        |
| 3.                        | Odra Grodziec Mały       | 4        | 4        | 0        | 0        | 12       | 22-7        |
| 4.                        | GLKS Gaworzyce           | 5        | 4        | 0        | 1        | 12       | 18-8        |
| 5.                        | <b>Sparta II Rudna</b>   | <b>4</b> | <b>2</b> | <b>1</b> | <b>1</b> | <b>7</b> | <b>14-9</b> |
| 6.                        | Sokół II Jerzmanowa      | 4        | 2        | 0        | 2        | 6        | 16-9        |
| 7.                        | Wiewierzanka Wiewierz    | 4        | 2        | 0        | 2        | 6        | 10-10       |
| 8.                        | Błysk Studzionki         | 5        | 1        | 1        | 3        | 4        | 22-15       |
| 9.                        | LZS Koźlice              | 4        | 1        | 1        | 2        | 4        | 11-9        |
| 10.                       | <b>Zamet II Przemków</b> | <b>4</b> | <b>1</b> | <b>0</b> | <b>3</b> | <b>3</b> | <b>6-14</b> |
| 11.                       | Zryw Kotla               | 5        | 1        | 0        | 4        | 3        | 8-23        |
| 12.                       | Kupryt 02 Sucha Górna    | 3        | 0        | 1        | 2        | 1        | 2-14        |
| 13.                       | Sokół Niechlów           | 3        | 0        | 1        | 2        | 1        | 4-14        |
| 14.                       | Mieszko II Ruszowice     | 5        | 0        | 0        | 5        | 0        | 7-35        |

| Kolejka 5:                                   |     |
|----------------------------------------------|-----|
| Błysk Studzionki – Odra Grodziec Mały        | 2:4 |
| Zryw Kotla – Sparta II Rudna                 | 2:5 |
| Wiewierzanka Wiewierz – Mieszko II Ruszowice | 4:1 |
| LZS Koźlice – Błyskawica Luboszyce           | 2:2 |
| Sokół II Jerzmanowa – GLKS Gaworzyce         | 0:4 |
| Sokół Niechlów – Perła Potoczek              | 3:5 |

| Klasa B grupa II 2020/2021 |                         |          |          |          |          |           |              |
|----------------------------|-------------------------|----------|----------|----------|----------|-----------|--------------|
| Lp.                        | Drużyna                 | M        | W        | R        | P        | Pkt.      | B            |
| 1.                         | Iskra II Księginice     | 5        | 5        | 0        | 0        | 15        | 34-7         |
| 2.                         | Victoria Niemstów       | 5        | 4        | 1        | 0        | 13        | 22-8         |
| 3.                         | <b>Górnik II Lubin</b>  | <b>5</b> | <b>4</b> | <b>0</b> | <b>1</b> | <b>12</b> | <b>35-8</b>  |
| 4.                         | <b>Zryw Stary Łom</b>   | <b>5</b> | <b>3</b> | <b>0</b> | <b>2</b> | <b>9</b>  | <b>18-16</b> |
| 5.                         | Platan Siedlce          | 4        | 3        | 0        | 1        | 9         | 19-4         |
| 6.                         | LZS Biała               | 5        | 3        | 0        | 2        | 9         | 27-14        |
| 7.                         | Huzar Raszków           | 5        | 2        | 1        | 2        | 7         | 11-19        |
| 8.                         | Relaks Szklary Dolne    | 5        | 2        | 1        | 2        | 7         | 14-11        |
| 9.                         | Kryształ Chocianowice   | 4        | 2        | 0        | 2        | 6         | 7-8          |
| 10.                        | <b>Mewa Goliszów</b>    | <b>4</b> | <b>2</b> | <b>0</b> | <b>2</b> | <b>6</b>  | <b>8-10</b>  |
| 11.                        | LZS Nowa Wieś Lubińska  | 4        | 2        | 0        | 2        | 6         | 13-16        |
| 12.                        | Iskra Niedzwiedzice     | 4        | 1        | 0        | 3        | 3         | 17-23        |
| 13.                        | LZS Komorniki           | 5        | 0        | 1        | 4        | 1         | 7-18         |
| 14.                        | <b>LZS Żelazny Most</b> | <b>5</b> | <b>0</b> | <b>0</b> | <b>5</b> | <b>0</b>  | <b>11-38</b> |
| 15.                        | Victoria Parchów        | 5        | 0        | 0        | 5        | 0         | 8-51         |

| Kolejka 5:                                  |     |
|---------------------------------------------|-----|
| Relaks Szklary Dolne – Platan Siedlce       | 1:4 |
| Iskra II Księginice – Kryształ Chocianowice | 5:2 |
| Górnik II Lubin – LZS Komorniki             | 5:1 |
| Iskra Niedzwiedzice – Victoria Parchów      | 9:2 |
| Zryw Stary Łom – Mewa Goliszów              | 2:1 |
| LZS Biała – Huzar Raszków                   | 8:2 |
| Victoria Niemstów – LZS Żelazny Most        | 6:1 |

reklama

**regionalna.pl**  
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

REGIONALNE  
PROGRAMY  
SPORTOWE



OBSERWUJ NAS:  
   
**/tvregionalna**

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA  
częstotliwość 650 kanał 43

**NETIA** kanał 274

**VECTRA** kanał 830

**upc** razem z TV Bolestawiec  
kanał 133 dekoder Horizon  
kanał 365 dekoder Mediabox

# Letnie zabiegi na **CIAŁO!**

*podkreślimy  
jego piękno!*



MEDICUS URODA

**Biodermogenesi**  
wiotkość skóry

**icoone** LASER  
modelowanie sylwetki

**Fala uderzeniowa**  
redukcja cellulitu

**Lipoliza iniekcyjna**  
miejscowy nadmiar tkanki tłuszczowej

Centrum  
Innowacji

[www.medicusuroda.com](http://www.medicusuroda.com)

Medicus Uroda Clinica ul. Leśna 8, Lubin tel. 76 728 26 85 / Medicus Uroda Parkowa ul. Parkowa 8H tel. 76 754 06 87

## Coś więcej niż warzywniak, czyli Pan Ziemniak w Lubinie

Można tu kupić świeże warzywa i owoce, ale nie tylko, bo Pan Ziemniak, który właśnie otworzył swój sklep w Lubinie, nie jest zwyczajnym warzywniakiem i z pewnością tak nie wygląda. – Mamy wędliny, nabiał, zakwasy, pieczywo, raz w tygodniu świeże niepasteryzowane mleko, największy wybór miódów... – rozpoczyna wyliczanie jego współwłaściciel Pan Michał. – Codziennie dbamy o najwyższą jakość – dodaje.

Pierwszy sklep powstał w Legnicy, a po niespełna roku, w ostatni poniedziałek 14 września, otwarty został drugi – w Lubinie przy ulicy Gwarków 34a. Klienci mówią o nim: „Butik dla owoców i warzyw”, zaś właściciele podkreślają, że tworząc Pana Ziemniaka zależało im na obaleniu stereotypu tzw. warzywniaka. I tak powstało przyjazne, schludne wnętrze z estetycznie wyeksponowanym towarem wysokiej jakości i wspólną obsługą.

Oferta Pana Ziemniaka również wychodzi poza ramy zwyczajnego warzywniaka.

Poza świeżymi owocami i warzywami znajdziemy tu również przetwory z owoców i warzyw np. soki, dżemy, konfitury, syropy, sosy, koncentraty, kiszonki, zakwasy, a także pieczywo, wędliny, miody i rewelacyjny nabiał z ekologicznego gospodarstwa.

– Staramy się jak najczęściej kupować od lokalnych rolników. Każdy produkt ma być najwyższej jakości – tak jak np. wędliny – bez dodatków chemii i polepszaczy. Mamy też ogromny wybór miódów, w tej chwili ponad 60 rodzajów, nie tylko lipowy czy gryczany, ale z dodatkiem orzechów czy owoców. Są też zakwasy i gotowe, ekologiczne dania wegańskie – mówi Pan Michał.

Wszystko to można kupić na miejscu w nowo otwartym lubińskim sklepie Pana Ziemniaka, albo zamówić online

z bezpłatnym dowozem do domu. Zakupy zostaną dostarczone pod samą bramkę drzwi. Towar przez internet można zamawiać do godziny 17. Jest też trzecia możliwość: zamówić przez internet i odebrać osobiście przygotowane dla nas na konkretną godzinę zakupy.

A co jeśli nie znajdziemy jakiegoś owocu albo warzywa w ofercie Pana Ziemniaka? Warto porozmawiać z obsługą.

– Zdarza się, że ktoś potrzebuje np. 12 fig. Jesteśmy w stanie sprowadzić je na następny dzień – przyznaje pan Michał. – Po prostu nastawiamy się na to, że robimy swoje. Dla Pana Ziemniaka priorytetem jest przede wszystkim dbałość o satysfakcję klienta, a także najwyższą jakość oferowanych produktów.



**Pan Ziemniak, ul. Gwarków 34a; poniedziałek – piątek godz. 8-18; sobota godz. 8-14; Facebook @panziemniaklubin; [www.panziemniak.com.pl](http://www.panziemniak.com.pl)**

# Ferens: Utarliśmy nosa rywalom

» Nie milkną jeszcze echa pierwszego meczu w sezonie w hali RCS, gdzie siatkarze Cuprum Lubin podejmowali Skrę Bełchatów. Odżyły emocje związane z PlusLigą, a na trybunach kibice obu ekip dopingowali tradycyjnie swoje zespoły, choć nie mogli być tak liczni jak przed pandemią. Niemniej jednak wszyscy głodni siatkówki zaspokoił go po sześciu miesiącach rozbratu z tym sportem.

Cuprum Lubin przegrało na własnym terenie ze Skrą Bełchatów 1:3, ale ekipa Michała Mieszkę Gogola wielokrotnie była zaskoczona determinacją gospodarzy



„Miedziowi” rozegrali niezwykle wyrównany mecz z Bełchatowem

Fot. Mariusz Babicz

i niełatwo im przyszło zdobyć punkty.

– To nigdy nie jest przyjemne przegrywać w taki sposób, kiedy mogliśmy dotrzeć do tie-breaka z tą drużyną, jaką jest Bełchatów. Jestem jednak dumny, bo my naprawdę ciężko pracujemy. Ciągłe potrzebujemy czasu – dla młodych i nowych zawodni-

ków, by móc zbudować mocne Cuprum Lubin w tym roku. Na pewno możemy wyciągnąć dobrą lekcję z tej gry. Zeszły sezon nie był zbyt szczęśliwy dla Lubina. Przed pierwszym meczem w sezonie straciliśmy Damiana Domałę, doznał kontuzji. Teraz mamy to z Zawalskim. Nie jesteśmy całym zespołem, ale

ważne dla mnie, że razem pracujemy w grupie – podkreśla Marcelo Fronckowiak, szkoleniowiec Cuprum Lubin.

Podobnego zdania, co do dobrej postawy zespołu był Wojciech Ferens, który dał się we znaki rywalom zwłaszcza w czwartej strefie. Wielokrotnie był też podporą defensywy.

– Wydaje mi się, że utarliśmy nosa rywalom. Liczę, że tym sezonem utrzymamy go także wszelkim malkontentom, którzy na starcie nas skreślali. Na pewno nie jesteśmy zespołem, który będzie się kogokolwiek obawiał. Jesteśmy młodzi, a to domena młodości – być odważnym. Wiemy co możemy poprawić i będziemy nad tym pracować – komentuje Wojciech Ferens, przyjmujący Cuprum Lubin. „Miedziowi” dotrzymali kroku bełchatowianom, co przyznał w wywiadzie pomeczowym MVP – Norbert Huber: – Ten mecz po

sześciu miesiącach przerwy był bardzo fajnym uczuciem. Kibice, oprawa meczowa to grało się bardzo fajnie. Cieszy nas to, że na trudnym terenie wygrywamy. Wiedzieliśmy, że Cuprum wyjdzie bardzo zmotywowane. W pierwszym secie byliśmy bardzo spięci i Cuprum to wykorzystało. W drugim secie wróciliśmy do gry. Wygraliśmy zasłużenie – puentuje środkowy Skry Bełchatów.

18 września o godzinie 20.30 Cuprum Lubin podejmie w Hali RCS ekipę VERVY Warszawa.

MARIUSZ BABICZ

Cuprum Lubin – Skra Bełchatów 1:3 (25:20, 22:25, 28:30, 24:26)

**MVP meczu:** Norbert Huber  
**Cuprum:** Kamil Maruszczak (17), Dawid Gunia (5), Wojciech Ferens (17), Przemysław Smoliński (4), Ronald Jimenez (19), Miguel Tavares (4), Bartosz Makoś (L) oraz Adam Lorenc (1), Szymon Jakubiszak, Mariusz Magnuszewski, Daniel Muniz de Oliveira (3).  
**PGE Skra:** Karol Kłos (11), Milan Katić (9), Milad Ebadipour (16), Dusan Petković (15), Grzegorz Łomacz (7), Norbert Huber (14), Kacper Piechocki (L) oraz Bartosz Filipiak, Mihajlo Mitić, Mikołaj Sawicki (1).

## MiSi-e z workiem medali

■ To już trzecie zawody MiSi-ów z Akademii Natalii Czerwonki na ogólnopolskich zawodach dzieci, które towarzyszą Torowym Mistrzostwom Polski we Wrotkarstwie Szybkim. Podopieczni lubińskiej panczenistki wielokrotnie stawali podczas tej rywalizacji na podium, zdobywając także medal mistrzostw Polski.



Fot. Akademia Sportowego Rozwoju Natalii Czerwonki

- Patrycja Milnikiel 2014 – dwa brązowe
- Wiktoria Nowak 2014 – dwa srebrne
- Olimpia Nowak – brązowy medal Mistrzostw Polski
- sztafeta Julia Kaczor, Agata Kobus, Lena Rudnicka 2010 – srebrny medal

Łącznie, w mistrzostwach Polski i zawodach „Dzieciaki na Medal”, Akademia Sportowego Rozwoju Natalii Czerwonki wystawiła aż 24 zawodników. Dzieci zdobyły 26 medali, w tym jeden mistrzostw kraju.

- Bartek Madej 2011 – cztery złote
- Antoni Szczepański 2013 – trzy złote
- Tomek Jędrzyński 2012 – dwa złote, jeden srebrny
- Natasza Kaczor 2012 – dwa złote, jeden srebrny
- Wiktoria Milnikiel 2012 – jeden złoty, dwa srebrne
- Michałina Czajkowska 2012 – trzy brązowe
- Agata Kobus 2010 – dwa srebrne
- Julia Kaczor 2010 – jeden brązowy

MISZ

## Penchev wzmacnia „miedziowych”

■ Tuż przed rozpoczęciem ligowych zmagania do drużyny Cuprum Lubin dołączył nowy przyjmujący – Nikolay Penchev.

Bułgar jest doskonale znany polskim kibicom. W PlusLidze występował od ośmiu lat, a przygodę z krajem nad Wisłą rozpoczął w 2012 r., gdy dołączył do składu Effectora Kielce. Wcześniej przez sześć lat grał w rodzimej lidze i rok spędził we Włoszech w Copra Elor Piacenza. W kolejnych latach występował w wielu polskich klubach, m.in. w Asseco Resovii Rzeszów, PGE Skrze Bełchatów czy ONICO Warszawa. Miniony sezon spędził broniąc barw Aluronu Virtus CMC Zawiercie.

Penchev ma na swoim koncie dwa złote medale mistrzostw Polski, cztery wicemistrzostwa kraju, a także dwa Superpuchary Polski. Był też wielokrotnym reprezentantem Bułgarii w rozgrywkach międzynarodowych.

**Skąd taka decyzja?**

**Nikolay Penchev:** W tym sezonie drużyna Cuprum wygląda bardzo interesująco. Najważniejszą rzeczą przy wyborze klubu była taka, że po prostu chciałem grać. Dostałem kilka ofert z polskich klubów i jedną z Rosji, ale żadna nie pasowała mi na tyle, by się zdecydować. W tej trudnej i skomplikowanej sytuacji, gdzie całym światem rządzi COVID-19, Cuprum Lubin złożyło mi bardzo dobrą ofertę. Nie mogłem odmówić. Myślę, że Lubin będzie wspaniałym miejscem do życia dla mojej rodziny, a w szczególności dla mojego małego synka.

**Jak twoja forma? Jesteś gotowy do startu sezonu?**

Mam za sobą bardzo dużą dawkę odpoczynku (zresztą jak większość zawodników), ale czuję, że naprawdę tego potrzebowałem! Teraz czuję się całkowicie zregenerowany i w pełni sił. Treningi zacząłem cztery miesiące temu, więc z pewnością nie jestem w mojej najwyższej formie. Motywację mam jednak w tym sezonie największą, od kiedy tylko pamiętam.

**W polskiej lidze grasz od 2012 roku. Czujesz się tutaj jak w domu?**

Teraz już myślę, że tak. Polska jest moim drugim domem. Zarówno ja, jak i moja rodzina, czujemy się tutaj komfortowo i spokojnie. Jesteśmy naprawdę szczęśliwi, że pozostaniemy w Polsce na kolejny sezon.



Grafika: Cuprum Lubin

**Nikolay Penchev**  
– przyjmujący  
**Data urodzenia:**  
22.05.1992 r.

**Wzrost: 196**  
**Zasięg z wyskoku do ataku: 341**  
**Zasięg w bloku: 335**

**Co najbardziej lubisz w Polsce?**

W Polsce lubię atmosferę, bo jest trochę podobna do bułgarskiej. Oprócz tego mam tutaj wielu przyjaciół, których poznałem na przestrzeni tych ośmiu lat. Lubię też dynamikę PlusLigi.

**Trudno było ci się nauczyć języka polskiego?**

Nie było to dla mnie takie trudne. Zaczęłem mówić po polsku po moim drugim sezonie spędzonym tutaj. Polski i bułgarski nie różnią się aż tak bardzo, więc na początku zacząłem rozumieć, co mówią inni, a następnie krok po kroku i słowo po słowie zacząłem mówić.

**Czego nauczyło cię te osiem sezonów spędzonych na polskich parkietach?**

Myślę, że tutaj odnalazłem swój styl gry. Kiedy pierwszy raz przyjechałem do Polski, byłem właściwie jeszcze dzieckiem. Przez te lata udało mi się zagrać kilka meczów, które zapisały się na kartach historii PlusLigi. Zdobyłem też dwa mistrzostwa kraju.

**Jakie są twoje oczekiwania względem nadchodzącego sezonu?**

Oczekuję bardzo dużo! To będzie bardzo ciekawy sezon. Wierzę, że z tą nową drużyną zagramy dobrą siatkówkę i będzie to sezon zaliczany do tych lepszych. A właściwie, to dlaczego nie najlepszy w historii Cuprum?

MARIUSZ BABICZ / CUPRUM LUBIN

## Srebro rugbystów

■ W zaległym turnieju Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików 7 połączonych sił Miedziowych Lubin i Wataha Rugby Club Zielona Góra zdobyły srebrny medal przegrywając tylko mecz finałowy z Juvenią Kraków.

W tym samym czasie odbywał się Regionalny Turniej Dzieci i Młodzieży, gdzie lubińskie Żaki wywalczyły trzecie miejsce. Najciekawsze mecze odby-

ły się jednak w MIKRUSIE, gdzie nasi najmłodsi zawodnicy zagraли po raz pierwszy sparingi z zaprzyjaźnionym klubem z Kalisza. Na oklaski zasłużyli również żaki i młodzik, które tym razem wsparty drużyną z Rudy Śląskiej. Brawa należą się zawodnikom, ale również ich trenerom Michałowi Czarne-emu, Krystianowi Isztwan, Oli Szaalen-berg i Patrycji Nieborak.

MISZ



RTBS

Kamienice

NOWE  
APARTAMENTY  
I MIESZKANIA

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. M. Konopnickiej 5 | tel. 730 540 730 | [www.rtbs-lubin.pl](http://www.rtbs-lubin.pl)



Centrum  
Innowacji  
Audiowizualnych

WWW.ODPADY.LUBIN.PL

## ODPADY WIELKOGABARYTOWE

Odbiór odpadów wielkogabarytowych z zabudowy jednorodzinnej i wielorodzinnej w Gminie Miejskiej Lubin odbywa się raz w tygodniu według harmonogramu.

Odpady należy wystawiać w pobliżu osłon śmietnikowych lub innych miejscach do tego wyznaczonych, nie wcześniej niż 24 godziny przed planowanym odbiorem.

Mieszkańcy mają również możliwość oddawania odpadów wielkogabarytowych we własnym zakresie do PSZOK, który znajduje się przy ulicy Zielonej 1.

ODPADY  
POREMONTOWE

Odpady budowlane i rozbiórkowe wytwarzane podczas remontów prowadzonych we własnym zakresie powinny zostać oddane do PSZOK, który znajduje się przy ulicy Zielonej 1.

UWAGA!

Odpady poremontowe nie są odpadami wielkogabarytowymi.



# Wielkie emocje na inaugurację

» **Pierwsza seria PGNiG Superligi Kobiet przyniosła wiele emocji w meczu w Piotrkowie. Niemal przez całe spotkanie byliśmy świadkami wyrównanej walki, której losy ważyły się do ostatnich sekund. Ostatecznie mecz Zagłębia z Piotrcovia zakończył się zwycięstwem miejscowych po serii rzutów karnych.**

**N**a pierwszą bramkę w nowym sezonie „miedziowe” czekały do trzeciej minuty. Wówczas na listę strzelców wpisała się Joanna Drabik. Trzy kolejne bramki padły jednak łupem miejscowych. Nasza drużyna odzyskała prowadzenie po kwadransie gry, kiedy ład-



O wygranej musiały zdecydować karne

Fot. Paweł Andrachiewicz

nym rzutem popisała się Karolina Kochaniak. W ostatnich minutach Zagłębie zaczęło budować swoją przewagę, lecz

Piotrcovia nie pozwoliła się zbyt rozpuścić lubinianom, które do przerwy prowadziły dwoma bramkami.

Drużyna rozpoczęła się od bramek z obu stron i chociaż miejscowe zmniejszyły straty do jednego tra-

fienia, to siedem minut po zmianie stron było już 19:16. Piotrcovia po raz kolejny pokazała, że nie zamierza składać broni. W kilka minut podopieczne Krzysztofa Przybylskiego zawiązką odrobiły straty i w 42. minucie wygrywały 21:20. Czas uciekał, a każda akcja mogła okazać się niezwykle ważna dla końcowych losów meczu. Nagle grające w przewadze Zagłębie pogubiło się, tracąc dwie bramki z rzędu i znów zrobiło się gorąco – na pięć minut przed końcem Piotrcovia wygrywała 25:23. Dwie minuty przed końcem

ważnego karnego wykonała Adrianna Górna, a chwilę później rzut obrobiła Monika Maliczkievicz. Na 70 sekund przed końcem było po 25, miejscowe miały piłkę i grały w przewadze. Bramka już jednak nie padła, choć obie drużyny miały na nią szansę, a w ostatniej akcji „miedziowym” zabrakło kilku sekund.

O wygranej musiały zdecydować karne. W tych pomyliła się tylko Kinga Grzyb i to Piotrcovia cieszyła się z wygranej na inaugurację nowego sezonu.

ŁUKASZ LEMANIK

**MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski**  
**MKS Zagłębie Lubin** 25:25 (13:15) k. 5:3

**Piotrcovia:** Opelt, Sarnecka – Oreszczuk 3, Płomińska, Szynkaruk 3, Zalesny, Klonowska, Abramowicz 1, Podzimowska, Charzyńska, Sobiecka, Trawczyńska, Macedo 6, Roszak 6, Więckowska 1, Drażyk 3, Senderkiewicz 2.  
**Zagłębie:** Maliczkievicz, Wąż – Grzyb, Hartman, Drabik 7, Stanisławczyk, Miłek, Świerżewska, Zawistowska 6, Górna 6, Matyli 2, Noga, Belmas, Kurdzielewicz, Kochaniak 4, Galińska.

## Bilardzistka Baribal w czołówce Pucharu Polski

■ **Za zawodniczką Baribal Zagłębia Lubin kolejna edycja Pucharu Polski. Monika Ząbek rywalizowała z siedemnastoma bilardzistkami w Sosnowcu.**

Czwarty turniej Pucharu Polski Kobiet rozegrany został w Zagłębiu w Klubie Bilardowym Falcon Sosnowiec. Najlepsza okazała się reprezentantka UKS Pałuki Żnin, Bogna Światała. Na drugim miejscu uplasowała się Izabela Łącka z Fair Play Jaworzno. Na ostatnim stopniu podium stanęła zawodniczka Baribal Zagłębia Lubin – Monika Ząbek. Na tym samym miejscu uplasowała się Ewa Bąk z MUKS IKS Tarnów.

W ogólnej klasyfikacji Ząbek znalazła się na pierwszym miejscu ex aequo z Bogną Światałą z UKS Pałuki Żnin. **MISZ**

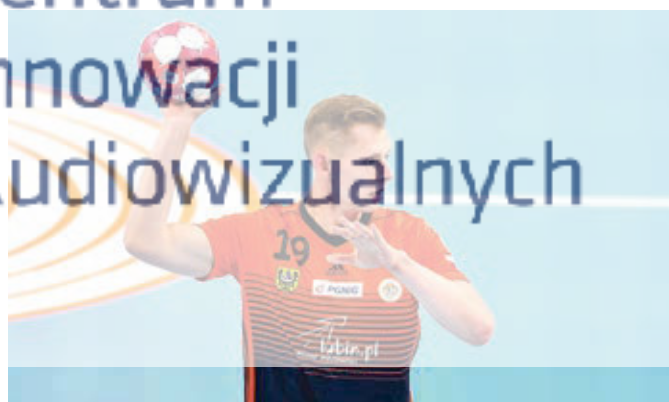


Fot. archiwum Baribal Zagłębia Lubin

## Punkt jedzie do Lubina

■ **W drugiej serii PGNiG piłkarze ręczni Zagłębia Lubin zremisowali na wyjeździe z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski. „Miedziowi” zamierzali przełamać złą passę wyjazdowych meczów z Piotrkowianinem. Do sukcesu zabrakło naprawdę niewiele – gospodarze wygrali dopiero po rzutach karnych.**

Od początku lekką przewagę mieli lubinianie, choć wynik cały czas był sprawą otwartą. Chwilami Zagłębie prowadziło nawet trzema trafieniami. Nasi szczypiorniści mieli szanse, aby powiększyć jeszcze przewagę, ale gospodarze na to nie pozwolili. Marcel Sroczyk dał swojej drużynie prowadzenie, jednak chwilę później w obronie pogu-



Fot. Paweł Andrachiewicz

**W decydującym rzucie pomylił się Maciej Tokaj i dwa punkty zostały w Piotrkowie**

bił się Roman Chychykal, sytuację próbował ratować Tomasz Pietruszko, ale otrzymał trzecią karę w ciągu dwóch minut, a w efekcie czerwona kartka. Do końca meczu Zagłębie musiało radzić sobie w osłabieniu, czas

wziął Jarosław Hipner, zrehabilitował się Chychykal i „Miedziowi” byli o krok od wygranej. Kilka sekund przed końcem na remis trafił Piotr Rutkowski i mieliśmy rzuty karne.

Te bardzo słabo zaczęli lubinianie, przegrywając po dwóch seriach 0:2. Losy karnych niemal odmienił Patryk Wiącek, dzięki którego interwencji był remis, jednak w decydującym rzucie pomylił się Maciej Tokaj i dwa punkty zostały w Piotrkowie, jeden pojechał do Lubina.

ŁUKASZ LEMANIK

**Piotrkowianin Piotrków Trybunalski – MKS Zagłębie Lubin** 32:32 (15:17)

**Piotrkowianin:** Mihajlević, Kot, Ligarzewski – Mosiołek 6, Matyjasik 6, Jędraszczak 6, Swat 5, pacheśny 4, Sobut 4, Rutkowski 1, Pietruszko 1, Turkowski, Szopa, Tórz, Kaźmierczak, Mastalerz, Pożarek.  
**Zagłębie:** Schodowski, Bartosik, Wiącek – Sroczyk 8, Chychykal 6, Marciniak 5, Tokaj 4, Kupiec 3, Hajnos 2, Adamski 1, Stankiewicz 1, Bogacz, Netz, Bysiak, Gębala.

## Kasper Kulpa z podwójnym trofeum

■ **Reprezentant klubu tenisa ziemnego Top Tennis ze znakomitą passą – Kasper Kulpa stanął na podium gry pojedynczej i debla.**

Turniej WTK U16 Pobiedziska okazał się dla młodego lubinianina bardzo udany. Kasper stanął na najwyższym stopniu podium w grze pojedyn-

czej, natomiast w deblu w parze z Kubą Kawalkowskim zajął drugie miejsce.

**MISZ**



Fot. archiwum zawodnika

#DERBY

HALA RCS  
UL. ODRODZENIA 28B

**ZAGŁĘBIE vs CHROBRY GŁOGÓW**

20 WRZEŚNIA 13:00

**ZAGŁĘBIE vs KPR GMINY KOBIERZYCE**

20 WRZEŚNIA 17:45

